

370 lat temu pokonaliśmy Szwedów pod Jarosławiem. Opisał to Sienkiewicz w „Potopie” **str. 7**



FOT. ARCHIWUM

Szykują się tysiące miejsc pracy. Firmy rekruterskie już zacierają ręce **str. 9**

BIZNES

JEDYNA GAZETA REGIONALNA NA PODKARPACIU

nowiny

n o w i n y 24.pl

Wtorek
17.03.2026

Nr 52 (21 759)

www.nowiny24.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Zarzuty korupcyjne dla inspektora nadzoru budowlanego w Sanoku **str. 4**

Sprawdzali filharmonię. Czy zostanie zabytkiem? **str. 6**

Prawie 57 mln zł będzie kosztować obwodnica Tyczyna. Ma być gotowa w ciągu 17 miesięcy **str. 4**

Nr ISSN 0137-9534

Nr indeksu 3503 62



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

STALOWA WOLA

Posłowie KO oraz byli dyrektorzy HSW wyliczali, ile firmy zbrojeniowe mogą stracić przez weto prezydenta w sprawie SAFE **str. 3**

BIESZCZADY

Niedźwiedź zranił mężczyznę

W Dwerniku w gminie Lutowska doszło do ataku niedźwiedzia na człowieka. Sprawa nie ujrzała oficjalnie światła dziennego, więc wójt Lutowsk pyta: jak mam dbać o bezpieczeństwo mieszkańców, jeśli nie mogę ich nawet ostrzec?

O ataku tak naprawdę niewiele wiadomo. Z nieoficjalnych informacji wynika, że doszło do niego w rejonie wsi. Młody mieszkaniec Chmiela, podczas ataku odniósł obrażenia, uzyskał pomoc w szpitalu, ale policja nic o tym nie wie. *drm*
Czytaj str. 5



FOT. ARCHIWUM

Film „Jedna bitwa po drugiej” z sześcioma Oscarami, m.in. za najlepszy film i reżyserię **str. 12**

Zdemolował radiowóz. Ponadto pijany 40-letni kierowca Mazdy zwyzywał policjantów **str. 6**

SPÓR RADA OS. PUŁASKIEGO KRYTYKUJE DZIAŁANIA WŁADZ MIASTA

Petycja przeciw przeniesieniu „Balcerka”

Piotr Samolewicz
piotr.samolewicz@polskapress.pl

Rada Osiedla Pułaskiego w Rzeszowie zbiera podpisy przeciw oddaniu deweloperowi tzw. placu Balcerowicza i przeniesieniu targowiska na ul. Pułaskiego.

Petycja zamieszczona jest na stronie naszademokracja.pl. Sformułowana jest nie tylko w imieniu mieszkańców osiedla, ale wszystkich rzeszowian i adresowana do prezydenta miasta, Rady Miasta i radnych. Przygotowano wizualizację, jakby miały wyglądać po zmianach ul. Sondej i Pułaskiego.

Jej autorzy krytykują plany miasta dotyczące zamiany działek z firmą Resovia Residence Development. Deweloper miałby dostać trzy działki przy ul. Krakowskiej, Litewskiej i Moniuszki za jedną przy ul. Wyspiańskiego, która potrzebna jest miastu na dokończenie budowy Podkarpacie Centrum Lekkiej Atletyki.

Przy ul. Moniuszki działa od lat 90. targowisko. Aby doszło do zamiany działek, kupcy muszą się przenieść na ul. Pułaskiego. Po wybudowaniu przez dewelopera obiektu mieszkalno-handlowego kupcy mieliby wrócić na ul. Moniuszki i wynajmować w tym obiekcie lokale użytkowe. Według umowy zawartej między miastem a deweloperem i kupcami częścią handlową budynku ma zarządzać miasto i od niego kupcy wynajmowałyby powierzchnie.

Czego dotyczy petycja

„Przedstawiane publicznie plany [zamiany działek] oraz brak konkretnych projektów sprawiają wrażenie działań prowadzonych w trybie chaotycznym i improwizowanym. Operacja zaczyna przypominać mechanizm spekulacji gruntami, w którym atrakcyjne tereny w centrum miasta trafiają w ręce prywatnego inwestora” – piszą autorzy petycji.



Tak miałyby wyglądać ul. Pułaskiego po przeniesieniu targowiska z pl. Balcerowicza – wizualizacja Rady Osiedla Pułaskiego

„Deklaracje dotyczące przyszłości kupców nie dają im żadnych gwarancji. Nie wiadomo, czy handel utrzyma się w lokalizacji zastępczej ani czy przedsiębiorców będzie stać na powrót w miejsce dzisiejszego targowiska” – czytamy w petycji.

Przedstawione są argumenty przeciw przeniesieniu „Balcerka” na parking ul. Pułaskiego oraz parkingu na ul. Sondej. Najważniejszy, że bezpłatny parking (część płatna jest przy samej ulicy) jest ważnym elementem obsługującym mieszkańców i obiekty ROSiR. Uruchomienie targowiska spowodowałoby zwiększenie ruchu samochodowego, który zagrażałby dzieciom z przedszkola i podstawówki.

Część kupców z „Balcerka” popiera autorów petycji, choć pogodzili się z tym, że będą musieli przenieść się na ul. Pułaskiego. Wydają się być zrezygnowani. Jeden z kupców mówi „Nowinom”, że decyzja o oddaniu działki deweloperowi zapadła dawno. Przypomina, że studenci Politechniki Rzeszowskiej przygotowali kilka lat temu piękny projekt przebu-

dowy „Balcerka”. Wg kupca prezydent Konrad Fijołek najpierw przyjął ten projekt, a później odrzucił. Zauważa, że gdyby tę działkę sprzedać na przetargu, to kosztowałaby nawet 10 mln zł.

– Z nami to już koniec – mówi kupiec. – Oni zaplanowali to. Kto na ostatnim szczeblu miał cokolwiek do powiedzenia? Nikt i nigdy. Zgadza się z petycją rady osiedla, by nie przyjmować propozycji miasta. Wszyscy, co tu handlują, poszliby na ul. Pułaskiego. Tyle że z chwilą przeprowadzki umieramy, bo na koszty nie zarobimy. To tak jakby przenieść się za tory na ul. Wyspiańskiego, jak nam kiedyś proponowano.

Pracuje na „Balcerku” od początku, od 36 lat. Dodaje, że wszyscy kupcy, którzy mają długi staż, jak on, myślą podobnie. Ale jest ich mniejszość. Natomiast młodzi chcą z czegoś żyć i zgodzili się na warunki ratusza.

Z Urzędu Miasta nie otrzymaliśmy wczoraj komentarza do petycji Rady Osiedla Pułaskiego, mimo wysłanej prośby. ©©

Jutro w naszej gazecie Strona Zdrowia

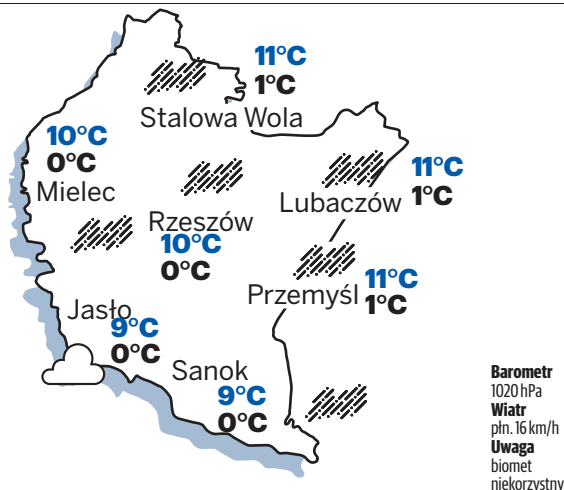
● Co najlepiej nawadnia organizm?
Wyniki badania mogą zaskoczyć.
To nie woda ● Silni na zewnątrz,
samotni w kryzysie

Zamów prenumeratę

Nowiny ☎ 12 312 53 88

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowiny24.pl

Pogoda w regionie



17 MARCA 2026

Dziś 76. dzień roku
Do sylwestra pozostało
289dni.

Wschód Słońca
w Rzeszowie: o godz. 5.42,
zachód o godz. 17.40

Przysłowia na dziś:
Suchy marzec, mokry maj,
będzie żytko niby gaj.
Jak nie ma śniegu w marcu,
deszczu w maju, to nie ma
urodzaju.

Imieniny dziś obchodzą:
Gertruda, Józef, Patryk, Pa-
weł, Regina, Zbigniew.

KALENDARIUM

1809

Król Prus Fryderyk Wilhelm III
nakazał przetopić polskie in-
sygnia koronacyjne. (Nz. Ich
repliki)

1942

Do obozu zagłady w Bełcu
przybyły pierwsze transporty
Żydów deportowanych ze
Lwowa i z likwidowanego ge-
tta lubelskiego.



FOT. WIKIPEDIA

2008

27 polskich policjantów z od-
działów Organizacji Naro-
dów Zjednoczonych zostało
rannych w zamieszkach
w Kosowskiej Mitrowicy.

1992

W referendum w Południo-
wej Afryce 69 proc. białych
wyborców poparło politykę
reform zmierzających do li-
kwidacji apartheidu.

2023

Inwazja Rosji na Ukrainę:
Międzynarodowy Trybunał
Karny w Hadze wydał nakazy
aresztowania Władimira Puti-
na.

Były komendant w radzie przy prezydencie RP

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Wieloletni komendant poli- cji w Przemyślu i Rzeszowie wszedł w skład Rady Bez- pieczeństwa i Obronności przy prezydencie Polski.

Nadinsp. dr Krzysztof Pobuta pracę w policji rozpoczął w 1991 roku. W latach 2001-2009 był I zastępcą komendanta powiatowego policji w Jarosławiu, od 2009 do 2016 komendantem miejskim policji w Przemyślu, w latach 2016 - 2018 komendantem wojewódzkim policji w Rzeszowie, a w latach 2018 - 2020 komendantem wojewódzkim policji w Krakowie. W lipcu 2016 r. otrzymał nominację generalską w policji. Od 2012 roku starszy wykładowca, a następnie adiunkt w Instytucie Ekonomii i Zarządzania Państwowej Wyższej Szkoły Techniczno-Ekonomicznej w Jarosławiu (Zakład

Nauk o Bezpieczeństwie). Od 2020 roku - dyrektor Centrum Bezpieczeństwa Lokalnego PWSTE w Jarosławiu.,

Akty powołania, w imieniu Karola Nawrockiego, wręczył szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Sławomir Cenckiewicz. - Minister Sławomir Cenckiewicz przedstawił oczekiwania i nadzieje ośrodka prezydenckiego związane z jej pracami. Podkreślił między innymi konieczność wykorzystania najwyższej klasy wiedzy eksperckiej dla budowy programu nowoczesnego państwa, z którego skorzysta prezydent - informuje Kancelaria Prezydenta Polski. - Gwarantujemy Państwu wsparcie w tej ciężkiej pracy, ponieważ oczekiwania są bardzo wysokie. Państwa prace - mam nadzieję - będą fundamentem naszego działania zewnętrznego, jeśli chodzi o legislację - mówił minister Adam Andruskiewicz, zastępca szefa Kancelarii.

IX Koncert Pieśni Pasyjnej na osiedlu Biała w Rzeszowie

Patrycja Reszko
patrycja.reszko@polskapress.pl

W Parafii pw. Miłosierdzia Bożego zaśpiewały podkar- packie chóry oraz uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Rzeszowie.

W niedzielnym koncercie wstąpiły: chór ALBA CANTANS pod dyr. Kornelii Ignas, chór SOLI DEO pod dyr. Jądwigi Ciby-Powęzkiej, chór SOKOŁ pod dyr. Magdaleny Wiśniowskiej, męski zespół wokalny GAUDENS GAUDEBO pod dyr. Marcelgo Kyca, chór Szkoły Podstawowej nr 9 w Rzeszowie „Vox Fortis” pod dyr. Marci Florczaka. Koncert poprzedziła



FOT. PATRYCJA RESZKO

Każdy z chórów wykonał kilka pieśni pasyjnych w języku polskim i łacińskim

msza, którą odprawił i homilię wygłosił proboszcz, ks. dr Tomasz Bać. Koncert popro-

wadziła redaktor Katolickiego Radia Via, Izabela Fac. Każdy z chórów wykonał kilka pie-

śni pasyjnych w języku polskim i łacińskim, a na zakończenie usłyszeliśmy pieśń „U Ciebie Boże miłosierdzia wzywam” w wykonaniu wszystkich chórzystów, którymi dyrygowała Kornelia Ignas, a na organach zagrał Marceli Kyc.

Dyrygenci otrzymali pamiątkowe dyplomy od Jęrzego Cyprysia, radnego Sejmiku Województwa Podkarpackiego, a podziękowania na ręce Kornelii Ignas, dyrygentki Chóru „Alba Cantans” - jednego z organizatorów - złożył Aleksander Szala - radny Rzeszowa i jednocześnie przewodniczący Rady Osiedla Biała. ©©



FOT. PRZEMYSŁAW KLEJN/PRP

Nadinsp. dr Krzysztof Pobuta z aktem nominacji (pierwszy z prawej)

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

W Przemyślu uczczono 82. rocznicę ludobójstwa doko- nanego w 1944 r. przez ukra- ińskie formacje na ludności Huty Pieniackiej, Korościatynia i innych miejscowości.

Uroczystości rozpoczęły się od modlitwy w kościele pod wezwaniem Św. Trójcy w Przemyślu oraz złożenia wieńców i zapalenia zniczy przy Pomniku - Krzyżu z tablicami i urnami w murze klasztornej sióstr benedyktynek. - Pamięć o ofiarach

jest ważnym elementem polskiej tożsamości i narodowej historii. Obowiązkiem współczesnych pokoleń jest troska o zachowanie prawdy o tych wydarzeniach oraz oddawanie należnego hołdu wszystkim, którzy stracili życie tylko dlatego, że byli Polakami - mówił wicewojewoda Tomasz Lorenc. W wydarzeniu wzięli udział m.in. poseł Andrzej Zapałowski, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Przemyślu Robert Bal, członek zarządu województwa podkarpackiego Anna Huk, przedstawiciele środowisk kombatanckich, mieszkańcy regionu.



FOT. TOMASZ LORENC/FACEBOOK

Uczestnicy uroczystości w Przemyślu oddali hołd ofiarom tragicznych wydarzeń

nasz REGION

PODKARPACKIE

Spotkanie z pierwszym komendantem Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej

Komendant gen. brg. SG Tomasz Zybiński spotkał się z pierwszym Komendantem oddziału, ppłk. SG Albinem Gorzelnikiem. W 1991 roku, po rozformowaniu Wojsk Ochrony Pogranicza, powstała Straż Graniczna. Wówczas Albin Gorzelnik objął stanowisko Komendanta BiOSG i uczestniczył w tworzeniu nowych struktur, które są podstawą systemu ochrony granic Polski.nz



FOT.BIOSG

RZESZÓW

Wypadek na Lisa-Kuli

W poniedziałek ok. 13:30 na ul. Lisa Kuli. 72-latek kierujący Hyundaiem potrafił 33-letniego pieszego idącego chodnikiem. Ranny mężczyzna został przewieziony do szpitala.

Zbrojeniówka bez pieniędzy z SAFE? Zaprzepaszczone szanse i niepewna przyszłość

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

W Stalowej Woli posłowie KO Krystyna Skowrońska i Zdzisław Gawlik wyliczali, jak HSW, jasielski Gamrat, Dezamet z Nowej Dęby i 764 firmy kooperujące ucierpią przez weto prezydenta.

Posłanka Skowrońska przekonywała, że unijny program SAFE to najniższe z możliwych oprocentowanie. Prawie 90 proc. ze 186 mld zł pożyczki trafi na rynek polski, a to wpływ na to, co i za ile będziemy kupowali dla wojska, straży granicznej, policji i projekty infrastrukturalne.

- Polacy są rozgoryczeni decyzją wetującą ustawę o SAFE - zapewniła Skowrońska. - A w Stalowej Woli mówią, że to zdrada narodowa. Propozycja alternatywna prezydenta SAFE zero procent, to... zero złotych. Nie wiadomo, jakie to będą pieniądze, nie wiadomo kiedy i nie wiadomo skąd. Chcemy, by było bezpiecznie, by w Stalowej Woli, Jaśle i Nowej Dębie były



FOT. KRZYSZTOF KAPICA

- Polacy są rozgoryczeni decyzją wetującą ustawę o SAFE - podkreśliła Krystyna Skowrońska na konferencji prasowej

ulożone pieniądze. Jesteśmy z tymi, którzy tworzyli potęgę Stalowej Woli.

W 2024 r. rząd podpisał z przedsiębiorstw największy kontrakt, opiewający na 23 mld zł. Zapowiedziała, że rząd zrobi wszystko, by pieniądze z SAFE trafiły do HSW. - Tu, w Stalowej Woli będzie

biło gospodarcze serce Podkarpacia.

Dwójce posłów towarzyszyło kilku byłych pracowników zakładu, m. in. były wieloletni prezes HSW Krzysztof Trofiniak. Przypomniał, że fundusze z SAFE miały być przeznaczone na Borsuki, Kraby, stawiacze min Baobab

i inne produkty tego zakładu.

- Obecnie huta zabezpieczona jest kontraktami do końca 2028 roku, w następnych latach przyszłość miały zapewnić jej pieniądze z SAFE - wyliczał. - Sam program Borsuk miał pochłonąć połowę z tych 20 obiecanych miliardów. Myśleliśmy, że lata wyrzeczni ze strony za-

łogi mamy już za sobą. Jeśli nie będzie SAFE, przyjdą lata kryzysu. Po co tworzone były dodatkowe moce produkcyjne, jeśli mamy kupować broń za granicą?

Podkreślił, że największym producentem pojazdów kołowych dla służb mundurowych jest Jelcz, który otworzył dodatkową linię produkcyjną w Autosan, „którym w latach PiS została obdarowana HSW, a który generował straty, a obecnie ludzie mają tam pracę i produkują ponad 400 ciężarówek rocznie”.

- Czy to wszystko ma być zatrzymane? - pytał.

Wyraził zdziwienie postawą związków zawodowych w HSW, które - zaznaczył - w poprzednich latach dość mocno występowały, a obecnie po prezydenckim wecie milczą.

Andrzej Małucha, były dyrektor handlowy w HSW, przypomniał krótko epizod z historii walczącej o przetrwanie huty. Zaznaczył, że chciałby, aby to dotarło także do Prezydenta Karola Nawrockiego.

- Ten zakład przetrwał dzięki wyrzeczeniom załogi -

przypomniał. - Przez dwa lata załoga składała się na jego istnienie, przyjmując tylko cztery piąte wynagrodzenia. Zaufała prezesowi Trofiniakowi, poświęcała pieniądze, w konsekwencji godziła się na niższe emerytury. W 2007 roku, kiedy rządziło PiS, ówczesny minister obrony narodowej Radosław Sikorski i rząd PiS zatwierdzili program KRAB. To tak dla przypomnienia panu prezydentowi, co chciał skreślić i pozbać załogę pracy i chleba.

Poseł Zdzisław Gawlik skorygował koleżankę z ław poselskich Koalicji Obywatelskiej twierdząc, że w Stalowej Woli już bije serce polskiego przemysłu zbrojeniowego, a przedsiębiorstwo jest matką Jelcza i sanockiego Autosanu, a oba zakłady tętnią życiem. Pozbawienie ich strumienia pieniędzy z SAFE postawiłoby całą grupę w bardzo trudnej sytuacji.

- W 2024 roku ludzie w Sanoku ze łzami w oczach mówili, że „tu wróciło życie” - przytaczał Gawlik. Wróciła produkcja zbrojeniowa, wprowadzona w 2016 roku. ©©

Spór o program SAFE przed Gamratem w Jaśle. PO kontra PiS

Bogdan Hućko
b.hućko@nowiny24.pl

Przed Zakładem Produkcji Specjalnej Gamrat odbyła się wczoraj konferencja Platformy Obywatelskiej. Uczestniczyli w niej, jak o widzowie, politycy PiS, którzy zaprosili dziennikarzy na własną konferencję prasową.

Posel Joanna Frydrych (PO) przypomniała, że 12 marca 1999 r. Polska przystąpiła do Paktu Północnoatlantyckiego NATO, a 12 marca br. prezydent RP Karol Nawrocki zawetował ustawę o SAFE, gwarantującą rozwój i wsparcie dla polskich firm związanych z obronnością, zakładów zbrojeniowych.

Posłanka PO: to uderza w bezpieczeństwo Polski

- Ale nie tylko, bo gwarantowała jeszcze wsparcie dla firm



FOT. MAREK DYBAS

Spór o program SAFE przed Zakładem Produkcji Specjalnej Gamrat w Jaśle. Konferencje prasowe PiS i PO

kooperujących. 12 tysięcy firm z całej Polski mogło uzyskać wsparcie. Tylko na Podkarpaciu 764 takie firmy mogły skorzystać na programie SAFE. Niestety, prezydent Karol Nawrocki uderzył w bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo Polaków - podkreśliła Joanna Frydrych.

- Kto uderza w bezpieczeństwo Polaków, narodu, bezpieczeństwo Polski, jest zdrajcą narodu - dodała ostrzej.

Posel Marek Rząsa widzi ogromną szansę dla polskiej obronności.

- Mamy program SAFE ze 189 miliardami złotych, które są do wzięcia natychmiast.

I program Zero SAFE zaproponowany przez pana Nawrockiego i pana Glapińskiego. Proszę zobaczyć zestawienia i audyty Narodowego Banku Polskiego. Ostatnie trzy lata same straty. Zgodnie z zapisami Konstytucji, 95 procent dochodu NBP ma być przekazane do budżetu państwa. W ostatnich latach przekazano zero, bo NBP wykazuje straty. I nagle teraz, kiedy się pojawia piękny program, okazuje się, że pan Glapiński mówi: mamy pieniądze. Tylko te pieniądze są księgowane w sposób kreatywny - powiedział Marek Rząsa.

Prezes Mariusz Bałuka: pieniądze z SAFE pozwoliłyby na modernizację linii technologicznej oraz inwestycje i zatrudnienie 30-40 osób.

Prezes ZPS Gamrat Mariusz Bałuka powiedział, że pieniądze z SAFE pozwoliłyby na modernizację linii technologicznej i rozbudowę oraz inwestycje i zatrudnienie 30-40 osób.

- Nasze zdolności produkcyjne dzięki programowi SAFE wzrosłyby co najmniej o 50 procent - zaznaczył prezes ZPS Gamrat.

Posłanka PiS: SAFE to brutalna pożyczka

Inne spojrzenie na program SAFE mają politycy PiS. Posel Maria Kurowska powiedziała, że popiera to co mówili posłowie PO, jeżeli chodzi o dozbrojenie Polski, że potrzebny jest program SAFE, który będzie dofinansowywał produkcję wojskową.

- Ale nie jesteśmy za tym, żeby to była unijna pożyczka. SAFE to jest brutalna pożyczka, kredyt, który zaowocuje spłatą dwukrotną. Około

200 miliardów złotych, które pożyczymy w unijnych bankach, to potem będziemy musieli spłacać 400 miliardów złotych - podkreśliła Maria Kurowska.

Zdaniem posłanki, ZPS Gamrat ma możliwości rozwojowe, jest położony na 40 hektarach, ale trzeba to „robić z głową”.

- Nie można prowadzić takiej polityki, że Niemcy będą zarabiać, Ukraina będzie dostawać, bo jednym z warunków SAFE 5 procent ma iść na współpracę z Ukrainą. Niemcy zarabiają, Ukraina dostaje, a Polacy płacą. Nie godzimy się na to - podkreśliła.

- Nie trzeba być cinkciarzem, żeby wiedzieć, że w czasie kryzysu kursy walut idą do góry. Pożyczkę zaciągamy w euro. Co wiemy, jaki będzie kurs za rok, za trzy lata? - przestrzegali radny wojewódzki Mateusz Lechwar. ©©

Jeepem szalał na drodze - pędził 146 km/h, choć było ograniczenie do 90 km/h

jer
j.leniart@nowiny24.pl

Policjanci ruchu drogowego zatrzymali do kontroli kierującego Jeepem, który przekroczył dozwoloną prędkość poza obszarem zabudowanym o 56 km/h.

Po godz. 14, w miejscowości Żabno (pow. stalowowolski), mundurowi zatrzymali do kontroli kierującego Jeepem. W miejscu, gdzie obowiązuje ograniczenie do 90 km/h, 54-letni mieszkaniec powiatu stalowowolskiego jechał z prędkością 146 km/h.

Konsekwencją szybkiej jazdy kierowcy było nałożenie na niego mandatu w wysokości 1500 zł i 13 punktów karnych. Mężczyzna stracił również

swoje uprawnienia do kierowania na okres 3 miesięcy.

Policjanci apelują o zachowanie rozsądku na drodze i bezwzględne stosowanie się do obowiązujących przepisów.

Funkcjonariusze przypominają, że 3 marca br. nastąpiła zmiana przepisów i w przypadku przekroczenia dopuszczalnej prędkości o ponad 50 km/h, również poza obszarem zabudowanym policjant zatrzymuje prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

A w przypadku kierowania pojazdem po zatrzymaniu prawa jazdy, uprawnienia zostaną cofnięte w całości na okres 5 lat - dotychczas w takiej sytuacji prawo jazdy zatrzymywane było na dodatkowe 3 miesiące.

©P



Zapis z policyjnego wideorejestratora - Jeep na drodze w m. Żabno, gm. Radomyśl nad Sanem

mat

wydawcy@nowiny24.pl

Budowa obwodnicy w ciągu drogi wojewódzkiej ma zostać ukończona w ciągu 17 miesięcy i wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum Tyczyna.

Nowa trasa o długości 1,8 km zostanie poprowadzona całkowicie nowym śladem. Rozpocznie się rondem turbinyowym na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Orkana, przejdzie doliną rzeki Strug, gdzie powstaną dwa mosty (nad rzeką Strug oraz potokiem Hermanówka) i połączy się z istniejącą drogą w Kielnarowej.

Marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl podkreśla strategiczne znaczenie inwestycji dla układu drogowego całego regionu.

- Inwestycja o wartości 56 mln zł jest dla nas bardzo ważna, bo ten ciąg drogowy obsługuje powiat rzeszowski i prowadzi w Bieszczady. Myślę, że dzięki tej drodze przedsiębiorcy i gospodarka w tej części Podkarpacia będą się jeszcze lepiej rozwijać - zaznaczył marszałek.

Burmistrz Tyczyna Janusz Błotnicki wskazał, że obwodnica to przede wszystkim ulga dla mieszkańców.

- Tyczyn bardzo potrzebuje takich inwestycji. Cieszymy się bardzo, że nasze miasto zostanie uwolnione od ruchu samo-



Obwodnica Tyczyna ma być gotowa w 2027 r. Według władz regionu, to „brakujące ogniwo” kluczowego szlaku komunikacyjnego na południe od Rzeszowa.

chodowego. Będziemy mogli spokojnie żyć i bezpiecznie poruszać się po naszych drogach wewnętrznych - ocenił burmistrz.

Zakres inwestycji obejmuje również budowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów - w tym ścieżek, chodników oraz zatok autobusowych. Powstaną także nowe zjazdy, przepusty i systemy odwodnienia. Realizacja projektu wiąże się z koniecznością rozbioru czterech budynków mieszkalnych oraz sześciu gospodarczych.

Prezes firmy Antex II Michał Hudaszek zapewnił, że mimo napiętego harmonogramu, firma jest gotowa na terminową realizację.

- Większość tej inwestycji przebiega po nowym śladzie, co z punktu widzenia wykonawcy

- Nasze miasto zostanie uwolnione od ruchu samochodowego. Będziemy mogli spokojnie żyć - mówi burmistrz Tyczyna

oznacza możliwość sprawniejszej realizacji robót na większej liczbie frontów. Jesteśmy spokojni o dochowanie terminów - zadeklarował Hudaszek.

Dyrektor Podkarpackiego Zarządu Dróg Wojewódzkich Piotr Miąso odniósł się do obaw mieszkańców dotyczących rzeki Strug.

- Mogę zapewnić, że nasza inwestycja nie będzie miała wpływu na to, jak zachowuje się rzeka. Przekroje obiektów inżynierskich są tak dobrane, by nie powodować zalewań, co potwierdziły Wody Polskie w decyzji wodnoprawnej - wyjaśnił Miąso.

Całkowita wartość zadania to 56,8 mln zł, z czego 15,7 mln zł pochodzi z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pozostała kwota zostanie pokryta z budżetu województwa. Droga ma być gotowa w 2027 r.

Droga wojewódzka nr 878 pełni kluczową funkcję regionalną na strategicznej osi północ-południe: prowadzi ruch z Dynowa do Rzeszowa, a dalej w stronę lotniska w Jasionce oraz węzłów autostrady A4 i drogi ekspresowej S19. Obwodnica Tyczyna stanowi integralną część szeroko zakrojonej modernizacji tej trasy. Obecnie, dzięki środkom z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia, trwa rozbudowa odcinka przez Dylagówkę i Szklary aż do obwodnicy Dynowa, której koszt wynosi 467 mln złotych. PAP

Prokurator: Zarzuty korupcyjne dla inspektora nadzoru budowlanego w Sanoku

wt

wydawcy@nowiny24.pl

Policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją KWP zatrzymali 49-latkę pełniącą funkcję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Sanoku.

Mężczyzna, przekraczał swoje uprawnienia w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co skutkowało brakiem prawidłowego nadzoru budowlanego. 49-latek usłyszał prokuratorskie zarzuty.

Funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie zgromadzili materiał dowodowy, na podstawie którego Prokuratura Okręgowa w Krośnie wszczęła postępowanie przygotowawcze.

Jak podaje policja, 49-letni mężczyzna będąc funkcjonariuszem publicznym i pełniąc funk-

cję Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Sanoku, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czyniąc sobie z popełnionego przestępstwa stałe źródło dochodu, przekraczał swoje uprawnienia. Pełniąc funkcje kontrolne wobec kierowników budów oraz inwestorów jednocześnie na tych samych budowach, podejmował się zatrudnienia jako kierownik budowy, działając na szkodę interesu publicznego oraz wbrew przepisom Prawo Budowlanego. Swoim zachowaniem spowodował brak prawidłowego nadzoru budowlanego.

Prokuratura Okręgowa w Krośnie wydała postanowienie o zatrzymaniu mężczyzny i przymusowym doprowadzeniu do prokuratury.

5 marca funkcjonariusze Wydziału do walki z Korupcją KWP w Rzeszowie zatrzymali inspek-



Za zarzucane przestępstwa mężczyźnie grozi do lat 10 więzienia

tora nadzoru budowlanego w Sanoku. W Prokuraturze Okręgowej w Krośnie usłyszał zarzuty przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Prokurator zastosował wobec mężczyzny środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego 50 000 zł, zakazu

opuszczania kraju, zawieszenia w czynnościach służbowych oraz zawieszenia w wykonywaniu zawodu Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami.

Za zarzucane przestępstwa mężczyźnie grozi kara pozbawienia wolności do lat 10.

Koledze Januszowi Bernackiemu
wyraży szczerego współczucia i słowa wsparcia
w tych trudnych chwilach z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd i pracownicy ICN Polfa Rzeszów SA

REKLAMA

0011485969



Zakład Usług
Pogrzebowych i Cmentarnych
MPGK Rzeszów Sp. z o.o.
35-323 Rzeszów ul. Cienista 3

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

☎ 601 402 991 ☎ 17 853 53 48

- Sprzedaż niezbędnych akcesoriów pogrzebowych
- Przewóz zwłok z miejsca zgonu do chłodzi
- Przygotowanie ciała do pochówku
- Organizacja ceremonii pogrzebowej
- Organizacja kremacji
- Załatwienie formalności ZUS, KRUS, inne

Biuro czynne: pon.-pt. 7.00-16.00, sobota 8.00-14.00

www.zupic.pl

Był atak niedźwiedzia, ale utrzymywano sprawę w tajemnicy. Zawiodły przepisy?

Dorota Męcarska
e.gorczyca@nowiny24.pl

W Dwerniku w gm. Lutowska doszło do ataku niedźwiedzia na człowieka. Sprawa nie ujrzała światła dziennego. Wójt: jak mam dbać o bezpieczeństwo mieszkańców, jeśli nie mogę ich nawet ostrzec?

O ataku, który wydarzył się 23 lutego tak naprawdę niewiele wiadomo. Z nieoficjalnych informacji wynika, że doszło do niego w rejonie wsi. Młody mężczyzna, mieszkaniec Chmiela, odniósł obrażenia, ale uzyskał pomoc w szpitalu.

Szpital musi utrzymać tajemnicę lekarską

Małgorzata Kormosz, p.o. dyrektora SP ZOZ w Ustrzykach Dolnych potwierdza ten fakt. Po zaopatrzeniu na izbie przyjętego tego samego dnia mężczyzna został wypisany do domu. Zażył sobie, aby informację utrzymać w tajemnicy. Szpital nie poinformował więc o zdarzeniu policji, bo zresztą nie miał w tym przypadku takiego obowiązku.



FOT. ARCHIWUM

Janusz Krupa: problem z niedźwiedziami wywołały wilki i choroby. Z powodu ASF wystrzelano dziki, a wilki wybiły jelenie. A zwierzęta muszą jeść. Chodzą po śmietnikach

Zgodnie z obowiązującym w Polsce stanem prawnym, lekarze są zobowiązani do zachowania tajemnicy lekarskiej. Jednak w ustawie o zawodach lekarza i lekarza dentysty istnieje wyjątek, który mówi, że jeżeli zachowanie może stanowić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia pacjenta albo innych osób, to może on z własnej woli poinformować o tym fakcie odpowiednie służby bez podawania danych personalnych pacjenta. Prawodawca dał jednak

pracownikom ochrony zdrowia dowolność w tej sprawie.

Natomiast Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi nakłada obowiązek zgłaszania do Państwowej Inspekcji Sanitarnej pogryzień przez zwierzęta z powodu podejrzenia lub rozpoznania wścieklizny albo narażenia na zakażenie. Tylko tyle.

Ponieważ niedźwiedź jest zwierzęciem dzikim, którego nie da się poddać obserwacji,

z automatu traktuje się takie zdarzenie jako wysokiego ryzyka i uruchamia procedurę szczepień.

- Jako RDOŚ informacji o ataku nie otrzymaliśmy. Natomiast angażujemy się w projekt ochrony niedźwiedzia brunatnego w Bieszczadach, by jak najszybciej wdrożyć działania, które minimalizują niechęć społeczną, obawy i strach przed niedźwiedziami, bo to nie służy ochronie tego drapieżnika. Przypominam, że RDOŚ odpowiada i ręczy za szkody w mieniu. Natomiast mieniem nie jest ciało ludzkie - tłumaczy Łukasz Lis, rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

Komisarz Aleksandra Wołoszyn - Kociuba, rzecznik KPP w Ustrzykach Dolnych, informuje, że do policji nie dotarła jakakolwiek informacja w sprawie ataku pod Dwernikiem.

O tym fakcie nie został nawet powiadomiony wójt Lutowski, który odpowiada za bezpieczeństwo w gminie. Nie mógł więc ostrzec ludzi przed ewentualnym spotkaniem z drapieżni-

kiem. Atak nie został odnotowany w ewidencji konfliktowych zdarzeń, a te dane są przekazywane wyżej, do RDOŚ i GDOŚ, a później lądują w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Na tej podstawie opracowywane są plany ochrony oraz prace nad zmianami w prawie dotyczącym zarządzania populacją drapieżników.

- Jeżeli doszło do ataku, to zagrożenie jest ciągłe, dlatego należy o nim informować - podkreśla wójt Janusz Krupa. - Ostrzeżenie mieszkańców oraz turystów jest w interesie bezpieczeństwa. W tym akurat przypadku przepisy zawiodły.

Nie mam uprawnień

Trudno jednak utrzymać informację o ataku w całkowitej tajemnicy. Wieść o tym zdarzeniu obiegła gminę. Dywaguje się o przyczynach, dla których mężczyzna chciał zachować całkowitą tajemnicę o ataku.

Janusz Krupa uważa, że powinien otrzymać informację ze szpitala lub z policji, ale pierwsza instytucja jest zobligowana do zachowania tajemnicy lekar-

skiej, a druga nic o ataku nie wie. Koło się zamyka.

- Nie mam takich uprawnień, by ustalać na izbie przyjęć, kto, kiedy i z jakiego powodu był przyjęty - mówi wójt. - Moim zdaniem szpital powinien w takim wypadku poinformować starostę, a starosta mnie.

Dodaje, że populacja niedźwiedzia przyrasta. Muszą coś jeść. - Mówiłem ministrowi Dorozale, że należy kupić dla kółkowieckich po 10 ton kukurydzy i wiosną wiosennym, kiedy niedźwiedzie chodzą po śmietnikach, wykonać z kukurydzy pasy zaporowe - relacjonuje Krupa. - Odpowiedział, że ministerstwo jest temu przeciwnie, ale jeśli nie dokarmimy zwierząt, to będą atakować. Nic nowego nie odkrywamy, tak było zarządzane łowiectwo przez wiele lat, dopóki ktoś nie zaczął przy tym „majstrować”. Jeżeli człowiek raz zaczął zarządzać populacjami zwierząt, nie ma prawa się z tego wycofać. Musi to robić mądrze, w oparciu o doświadczenia i prace naukowe, a nie o wizje skrajnych prądów ekologicznych. ©©

REKLAMA

Diagnozy systemu i rozmowy o nowych strategiach dla zdrowia w Katowicach – XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych za nami

Katowice 16.03.2026 r. - Pod hasłem Nowe strategie dla zdrowia. Czas na redefinicję celów i wyzwiań odbył się w Katowicach XI Kongres Wyzwań Zdrowotnych, jedno z najważniejszych wydarzeń poświęconych ochronie zdrowia w Polsce. W ponad 50 sesjach i debatach, z udziałem ponad 300 prelegentów, przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia, administracji publicznej, środowiska medycznego, nauki, biznesu oraz organizacji pacjenckich rozmawiali o najistotniejszych wyzwaniach stojących przed systemem, w tym o demografii, finansach, nowych technologiach, zdrowiu publicznym i bezpieczeństwie. Rekordowa edycja HCC2026 zgromadziła 5500 uczestników, w tym 3500 stacjonarnie.

Na przestrzeni jedenastu lat Kongres Wyzwań Zdrowotnych wyrósł na jedno z najważniejszych miejsc debaty o kondycji i przyszłości polskiej ochrony zdrowia. Każda kolejna edycja przyciąga coraz liczniejsze grono uczestników i ekspertów, co pokazuje, jak duże znaczenie mają dziś bezpośrednie spotkania, wymiana perspektyw i rozmowa prowadzona ponad podziałami instytucjonalnymi czy środowiskowymi.

- Od października bardzo dużo się zadziało. Podpisaliśmy ponad tysiąc umów z KPO i Funduszem Medycznym, a w całym kraju toczą się setki



inwestycji w ochronie zdrowia. Już nie tylko rozmawiamy o zmianach, ale wdrażamy konkretne rozwiązania odpowiadające na wyzwania demograficzne i potrzeby starzejącego się społeczeństwa. - wskazała **Jolanta Sobierańska-Grenda**, ministra zdrowia.

Inauguracja w nowej formule

Inauguracja kongresu miała w tym roku nową formułę, opartą na bezpośredniej wymianie pytań i odpowiedzi między przedstawicielami kluczowych środowisk systemu a decydentami. Uczestnicy debaty poruszyli kwestie jakości leczenia, sposobu finansowania świadczeń, dostępu do innowacji, bezpieczeństwa lekowego, deregulacji, przewidywalności finansowania oraz współodpowiedzialności za efekty zdrowotne pacjentów. Wypowiedzi pokazały, że choć perspektywy

poszczególnych środowisk bywają odmienne, wspólnym mianownikiem pozostaje potrzeba większej przejrzystości, lepszego planowania i rozwiązań, które będą wzmacniać skuteczność całego systemu.

Cyfrowa transformacja ochrony zdrowia: między innowacją, bezpieczeństwem a praktyką wdrożeń

Jednym z najmocniej wybrzmiewających wątków podczas sesji **Wyzwania E-zdrowia - co działa, a co blokuje rozwój?** była kwestia realnych zasobów potrzebnych do prowadzenia cyfrowej transformacji w placówkach medycznych. W swojej wypowiedzi **Przemysław Jesionowski**, prezes IC Solutions, zwracał uwagę, że największym wyzwaniem nie są dziś wyłącznie same technologie czy nawet liczba projektów, ale przede wszystkim ograni-

czone kadry, krótki czas na realizację wdrożeń i kumulacja wielu zadań w tym samym okresie.

W tej samej sesji **Krzysztof Grodecki**, wiceprezes Asseco Poland, zwracał uwagę, że skala i tempo wdrożeń związanych z cyfryzacją ochrony zdrowia są dziś dużym wyzwaniem organizacyjnym, ale rynek ma już kompetencje, by sobie z nimi poradzić. Podkreślał, że przy tak dużej liczbie równoległe prowadzonych projektów kluczowe okazują się doświadczenie, zaplecze organizacyjne i dobrze zbudowana sieć partnerska.

Jak budować efektywny szpital?

Podczas sesji **Efektywny szpital. Czyli jaki?** dużo miejsca zajęło pytanie o zdefiniowanie nowoczesnej i dobrze zarządzanej placówki. W wypowiedziach wyraźnie wybrzmiało, że efektywny szpital nie może być rozumiany wyłącznie przez pryzmat kosztów czy liczby wykonanych świadczeń, ale przede wszystkim jako organizacja budowana wokół potrzeb pacjenta i realnych możliwości personelu.

Młodzi pacjenci, system pod presją. Zdrowie psychiczne, profilaktyka i prawa młodego pokolenia

W sesji **Kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży - system pod presją**, **Aleksandra Lewandowska**, konsultantka krajowa w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży, podkreślała, że dziś nie można już mówić o kryzysie samej psychiatrii dziecięcej w takim znaczeniu,

jak kilka lat temu, ponieważ w ostatnich latach udało się zbudować nowy, środowiskowy model opieki. Jej zdaniem prawdziwym i nadal narastającym problemem pozostaje jednak kryzys zdrowia psychicznego młodego pokolenia, którego skala z roku na rok rośnie.

W sesji System bez młodych?

O zdrowiu i prawach dzieci oraz młodzieży bez cenzury, **Paulina Piechna-Więckiewicz**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, zwracała uwagę, że szkoła nie może być traktowana jako instytucja, która samodzielnie rozwiąże wszystkie problemy zdrowotne i społeczne młodych ludzi. Podkreślała, że rolę systemu edukacji jest przede wszystkim profilaktyka, wczesne wsparcie i tworzenie bezpiecznego środowiska, ale nie zastąpi on specjalistycznych świadczeń zdrowotnych.

Jak budować bezpieczeństwo lekowe: między krajowymi koordynacjami a europejską koordynacją

Kongres był okazją do rozmowy na temat bezpieczeństwa lekowego, m.in. w ramach sesji o tym właśnie tytule. **Mateusz Oczkowski**, dyrektor Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji w Ministerstwie Zdrowia, wskazywał, że w obliczu sytuacji kryzysowych trzeba poświęcić kwestię cenową, żeby pacjent miał zagwarantowane leki. Podkreślał, że Polska wypracowała już rozwiązania, które na tej innych państw Unii Europejskiej stawiają ją w pozycji jednego

z bardziej zaawansowanych krajów w tym obszarze.

Między profilaktyką a sprawnością systemu

W trakcie sesji **Kryzys zdrowia psychicznego - bilans skuteczności i luki systemowe** dużo uwagi poświęcono nie tylko skuteczności samych programów szczepień, ale też barierom systemowym, które ograniczają ich pełny potencjał. Dr Paweł Grzesiowski, Główny Inspektor Sanitarny, zwracał uwagę, że o szczepieniach należy mówić przede wszystkim w kategoriach inwestycji w zdrowie publiczne i realnych oszczędności dla systemu, a nie wyłącznie kosztu jednostkowego. Podkreślał, że skuteczna polityka szczepień powinna opierać się na powszechnej dostępności i centralnie organizowanych rozwiązaniach, które zwiększają efektywność zakupów i upraszczają cały mechanizm.

Nagrody

Kongresowi towarzyszyły także gale wyróżniające osoby i inicjatywy realnie wpływające na jakość ochrony zdrowia. Podczas wieczornej gali **Kobieta Rynku Zdrowia 2026 - bilans skuteczności i luki systemowe** wyróżniono 13 laureatek wyłonionych z rankingu 100 najbardziej wpływowych kobiet w polskiej ochronie zdrowia, a drugiego dnia wydarzenia w ramach **IX Konkursu Zdrowy Samorząd** nagrodzono samorządy realizujące wartościowe i skuteczne programy z zakresu profilaktyki, edukacji zdrowotnej i promocji zdrowia.

Sprawdzili filharmonię od zewnątrz i od środka. Czy zostanie zabytkiem?

Kinga Dereniowska
kinga.dereniowska@polskapress.pl

Odbyły się już oględziny budynku Filharmonii Podkarpackiej. To element procedury decydującej, czy zostanie ona zabytkiem. Dziennikarzom nie zezwolono na udział.

Wniosek o wpisanie do rejestru zabytków mozaiki na ścianach Filharmonii Podkarpackiej złożono w październiku 2025 roku warszawskie Stowarzyszenie Badawczo-Animacyjne Flâneur. Od kilku lat dokumentuje, bada i promuje spuściznę twórczą Zbigniewa Brodowskiego. To właśnie ten artysta w 1974 r. wykonał projekt mozaiki na podkarpackiej instytucji, a także odpowiadał za jej realizację.

W tym roku konserwator zabytków z urzędu wszczął postępowanie w sprawie wpisania do rejestru zabytków całego budynku. Przypomnijmy, że został on zaprojektowany przez prestiżową pracownię tzw. tygrysów warszawskich: Jerzego Mokrzyńskiego, Wacława Kłyszewskiego i Eugeniusza Wierzbickiego.

Aktywiści cieszą się z decyzji konserwatora

Paweł Kraus ze Strefy Działań Miejskich podkreśla, że wpis do rejestru zabytków budynku filharmonii pozwoli zachować w możliwie niezmi-



Mozaika zaprojektowana przez Zbigniewa Brodowskiego może zyskać ochronę konserwatorską

nionej formie jeden z najwartyściowszych przykładów architektury powojennej miasta i województwa.

Przypomnijmy, że to właśnie Strefa Działań Miejskich nagłośniła w sieci, że cenna mozaika jest nie tylko zasłonięta przez baner reklamowy, ale że przez instalację, na której wisiał, została zniszczona. Dzięki tej akcji aktywistów udało się przekonać dyrektor instytucji do odsłonięcia mozaiki.

- Warto podkreślić, że ochrona konserwatorska nie może się ograniczyć tylko do mozaik - zauważa Paweł Kraus.

Jeśli budynek zostanie zabytkiem, na każdy remont trzeba będzie uzyskać zgodę

konserwatora. A przecież planowana jest modernizacja budynku, polegająca m.in. na zamontowaniu specjalnych paneli z modułami fotowoltaicznymi oraz ograniczeniu liczby okien.

- Dzięki ochronie budynku kolejne pokolenia Rzeszowian, mieszkańców województwa, a także turystów będą mogły doświadczać architektury wysokiej próby, niezdeformowanej kolejnymi przekształceniami - podkreśla Paweł Kraus, dziękując stowarzyszeniu Flâneur za złożenie wniosku.

Oględziny budynku rozpoczęły się o godz. 9 i trwały ponad dwie godziny. Strony nie wyraziły zgody na uczestnictwo dziennikarzy, mimo że składające wniosek stowarzy-

szenie zapraszało wszystkich zainteresowanych.

Na początku obejrzano budynek z zewnątrz. Potem uczestnicy weszli do środka. Pracownik filharmonii pokazał każdy zakątek instytucji, nie omijając nawet dachu. Wszystko zostało sfotografowane, a na koniec spisano protokół. W oględzinach uczestniczył Maciej Szelachowski ze Stowarzyszenia Badawczo-Animacyjnego Flâneur.

- Jesteśmy dobrej myśli - podsumowuje. - Niewątpliwie mozaiki zasługują na wpisanie do rejestru zabytków - podkreśla.

Według przedstawiciela stowarzyszenia co do budynku sprawa nie jest już taka jasna.

- Został on poddany modernizacji na korzyść widzów - uważa Maciej Szelachowski.

Oznacza to, że w środku budynek nie wygląda już tak, jak wtedy, gdy go wybudowano. Zmiany dotknęły m.in. widownię. Sama bryła budynku nie została zmieniona.

Nie da się też ukryć, że mozaika Brodowskiego w kilku miejscach odpadła, a niektóre elementy zostały zniszczone. Czy jest szansa na jej renowację?

Maciej Szelachowski ma nadzieję, że gdyby udało się pozyskać na to finanse, mogłaby to zrobić Dorota Brodowska, córka Zbigniewa, która - tak jak ojciec - zajmuje się mozaikarstwem.

List od znanego kontratenora

Co ciekawe, Zbigniew Brodowski był wujem znanego kontratenora Jakuba Józefa Orlińskiego.

- Wystosował on specjalne pismo, które wręczyłem pani dyrektor Filharmonii Podkarpackiej Marcie Wierzbieniec. Zobowiązał się do tego, że uświetni setną rocznicę urodzin Brodowskiego, która będzie w przyszłym roku, specjalnym koncertem w Rzeszowie. Sam wystąpił z tą propozycją - przekazuje Maciej Szelachowski.

List i płyty z podpisem artysty otrzymały także przedstawicielki miejskiego i wojewódzkiego konserwatora zabytków.

©P

Pijany kopał i uderzał policjantów

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Pijany 40-latek nie zatrzymał się do kontroli, znieważał i naruszył nietykalność policjantów oraz zdemolował radiowóz.

Policjanci z Dynowa zwrócili uwagę na osobą wozem. Styl prowadzenia wskazywał, że kierowca może być nietrzeźwy. Ten zignorował polecenia do zatrzymania i próbował uciekać. Został zatrzymany kilka ulic dalej. Był agresywny, nie stosował się do poleceń, szarpał i popychał policjantów. Wielokrotnie znieważał ich słowami powszechnie uznawanymi za nieprzyzwoite. Policjanci użyli wobec agresywnego 40-latka środków przymusu bezpośredniego. Umieszczony w radiowozie mężczyzna niszczył wyposażenie. Próbuąc się z niego wydostać, kopał i uderzał policjantów. Podczas interwencji uderzył także głową o podłogę dlatego, funkcjonariusze wezwali zespół ratownictwa medycznego. Medycy udzielili 40-letniemu mieszkańcowi powiatu rzeszowskiego niezbędnej pomocy. Okazało się, że był pijany. Miał prawie 1,4 promila alkoholu. Usłyszał zarzuty popełnienia czterech przestępstw. Prokurator z Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie zastosował wobec niego policyjny dozór połączony z zakazem opuszczania kraju.

O jego dalszym losie zadecyduje sąd.

Autobus na testach

opr. NZ
n.zietal@nowiny24.pl

Przemysł testuje elektryczny autobus marki BMC. Będzie się pojawiał w różnych porach dnia na wybranych liniach autobusowych do 23 marca.

- Przejazdy autobusem testowym będą bezpłatne - informuje Wojciech Bakun, prezydent Przemysła. - Autobus będzie testowany w normalnej eksploatacji miejskiej, w codziennej obsłudze pasażerów oraz w realnych warunkach ruchu miejskiego z uwzględnieniem różnorodnego ukształtowania terenu Przemysła i sąsiednich miejscowości, m.in. strome podjazdy - przekazuje MZK.

Pasażerowie będą mogli spotkać autobus na kilku liniach: 4, 8, 12, 25, 28.

Zarobili nielegalnie setki tysięcy. Mogą stracić znacznie więcej i 5 lat życia

Andrzej Płes
a.ples@nowiny24.pl

W niewiele ponad pół roku na obrocie nielegalnymi papierosami i alkoholem zarobili setki tysięcy złotych. Za co niebawem staną przed sądem, a grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Śledczy nie wiedzą, gdzie i u kogo 46-letni Waldemar P. i 53-letni Mariusz P. kupowali papierosy i spirytus, dysponując za to listą ich klientów, którzy jedno i drugie od nich kupowali. Ustalili też, że działali od października 2023 do połowy 2024 roku. Waldemar P. kupił z nieznanego źródła, a następnie odpłatnie zbył ustalonym osobom co najmniej 118 800 sztuk papierosów (policja wyliczyła, że udało mu się sprzedać 119 tys. paczek), co najmniej 296,5 kg tytoniu oraz co najmniej 255 litrów spiry-



W miejscy zamieszkania oskarżonych znaleziono papierosy bez polskich znaków skarbowych akcyzy

tusu. Przedmioty nie miały polskich znaków akcyzy, więc nie były objęte podatkiem a, toteż jego działalność doprowadziła do uszczuplenia należnego Skarbowi Państwa podatku o 420 828 zł. W nie mniejszej skali i w tym samym czasie, bo

do lipca 2024 roku funkcjonował z przekroczeniem prawa Mariusz P, który z nieznanego źródła kupił co najmniej 126 540 sztuk papierosów (policja: sprzedał 126 tys. paczek), co najmniej 174 kg tytoniu oraz co najmniej 256 litrów spirytusu

i w tym przypadku nie była to produkcja akcyzowana, więc Skarb Państwa stracił 314 566 zł. Dowody jego winy na przestępstwo karno - skarbowe mogli potwierdzić jego klienci, ustaleniem przez śledczych.

I nie tylko ci świadkowie, ponieważ podczas przeszukiwania miejsc zamieszkania obu panów policja odnalazła u Waldemara P. 128 000 sztuk papierosów bez polskich znaków skarbowych, natomiast u Mariusza P. 8 320 sztuk papierosów bez znaków akcyzy. Biegli oszacowali, że Skarb Państwa stracił łącznie 880 253 zł. Na poczet grożącej im kary dokonano zabezpieczenia majątkowego na mieniu oskarżonych na 44 tys. zł.

Zebrany materiał dowodowy pozwolił na sformułowanie przez Prokuraturę Okręgową w Rzeszowie aktu oskarżenia, który został przesłany do Sądu Rejonowego w Dębicy.

- Oskarżonym zarzucono nabywanie, przechowywanie oraz odpłatne zbywanie wyrobów akcyzowych w postaci papierosów, tytoniu oraz spirytusu niewiadomego pochodzenia, nieoznaczonych uprzednio polskimi znakami skarbowymi akcyzy, z którego to procederu mieli uczynić sobie stałe źródło dochodu - potwierdza prok. Krzysztof Ciechanowski, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie.

Oskarżeni przyznali się jedynie do posiadania papierosów bez polskich znaków akcyzy, znalezionych podczas przeszukiwania w ich miejscu zamieszkania. Obaj też skorzystali z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Za zarzucane czyny oskarżonym grozi kara pozbawienia wolności do 5 lat oraz grzywny, która może wynosić do 1 700 000 zł. Oskarżeni nie byli dotychczas karani.

©P

Tę potyczkę Szwedów z Polakami barwnie opisał Henryk Sienkiewicz w „Potopie”

opr. baj
wydawcy@nowiny24.pl

Mini wystawę z okazji 370. rocznicy potyczki pod Jarosławiem można oglądać w Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich.

Jak przypomina współtwórca wystawy dr Rafał Kolano, historyk z jarosławskiego muzeum, do starcia 15 marca 1656 r. doszło na przedpolach Jarosławia na wschód od Sanu, gdy wojsko szwedzkie z królem Karolem X Gustawem wracało spod Lwowa po nieudanej kampanii skierowanej przeciw królowi Polski Janowi II Kazimierzowi. - Pod Jarosławiem Szwedzi najpierw zmierzili się z nieprzerwanym, choć niezorganizowanym, atakiem polskich chłopów, którzy doskonale znali teren. W historiografii zryw ten określany jest jako polska partyzantka. Wśród chłopów żywy był kult dobrego monarchy, któremu oddawali cześć także w okresie wojny i najazdu szwedzkiego - przybliży historyczne wydarzenie dr Kolano.



Na wystawie znalazły się XVII-wieczne eksponaty. M.in. monety, w tym szelągi Jana II Kazimierza, tzw. boraty; kaganek, elementy uzbrojenia (kule armatnie, ryngraf, nóż)

Następnie najeźdźcy zostali z przeciwnej strony zaatakowani przez siły regimentarza Stefana Czarnieckiego oraz marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego, który bronił dostępu do swych dóbr, na czele z pałacem w Łańcucie. - Wojsko przeciwnika doznało podczas

potyczki wielkich strat. Wylicza się je w setkach poległych. Starcie to rozpoczęło pasmo porażek Szwedów, które w efekcie przyczyniły się do klęski ich najazdu. Niedługo po nim Jan II Kazimierz złożył we lwowskiej katedrze łacińskiej ślubę, w której wyraził wolę poprawy trudnego położenia społecz-

nego i ekonomicznego chłopów w jego królestwie - przypomina historyk.

Dyr. muzeum w Jarosławiu Konrad Sawiński, zwraca uwagę, że starcie to było ważne dla całego przebiegu wojny polsko-szwedzkiej, która zdecydowała o przeświadczeniu króla Szwecji o odwrocie na północ

Polski. - Mówiąc to, mam przed oczami wymowną scenę z „Potopu” Jerzego Hoffmana, kiedy zniesmaczony Gustaw X patrzy na powolny upadek morale swoich żołnierzy i podejmuje decyzję o odwrocie. To oczywiście nie był koniec wojny, do niego było jeszcze daleko, ale jakiś drobny cień wbił się w skórę zwycięskiego wodza szwedzkiego właśnie pod Jarosławiem podkreśla.

Na wystawie znalazły się XVII-wieczne eksponaty z epoki. Spośród nich Bożena Buszta-Korman, współautorka wystawy, wymienia m.in. monety z epoki, w tym szóstak srebrny, półtorak srebrny, szelągi Jana II Kazimierza, tzw. boraty; kaganek, czyli ówczesne urządzenie oświetleniowe, elementy uzbrojenia (kule armatnie, ostroga husarska, ryngraf, nóż).

Jak wyjaśnia kolekcjoner Andrzej Kuca, który udostępnił swoje zbiory na ekspozycji, w XVII w. noże były przedmiotami bardzo osobistymi. - Charakterystycznym elementem była kuta ręcznie głównia oraz

wyraźny jelec, który chronił dłoń użytkownika. Prezentowany nóż został wykonany z bardzo dobrej stali. Jego cechą charakterystyczną jest głównia z jedną ostrą krawędzią oraz jelec w typie litery „S” - wąsy wygięte w przeciwnych kierunkach - opisał przedmiot kolekcjoner.

Wszystkie pokazane eksponaty pochodzą ze zbiorów Muzeum w Jarosławiu Kamienica Orsettich oraz prywatnych Andrzeja Kucy, Bogusława Ryzniera.

Wzbogaceniem ekspozycji jest spisany na planszy fragment „Potopu”, w których sfabularyzowana została polsko-szwedzka potyczka pod Jarosławiem.

Jak zaznaczył dyr. Sawiński, słownictwo zostało nieco uwspółcześnione przez dra Kolano, który także objaśnił poszczególne zjawiska i pojęcia występujące w tekście, mogące sprawiać problemy ze zrozumieniem zwłaszcza młodszemu pokoleniu.

Wystawa potrwa do końca marca. (API/PAP)

REKLAMA



Chleb razowy łańcucki na liściu kapusty - powrót do smaków dawnych czasów

Chleb razowy łańcucki na liściu kapusty z piekarni Anmar w Łańcucie, zgłoszony do konkursu Nasze Dobre Podkarpackie, to tradycyjny, trzykilogramowy bochen żytniego chleba na zakwasie, o kwaskowatym smaku, sprężystym miękiszu i chrupiącej, otrębowej skórce - wypiekany według dawnych receptur.

Chleb razowy łańcucki na liściu kapusty to wyjątkowy produkt, który łączy w sobie staropolską tradycję wypieku z najwyższą jakością składników. Wypiekany w piekarni ANMAR w Łańcucie, powstaje według dawnych receptur, metodą przekazywaną z pokolenia na pokolenie. To chleb żytni razowy, w pełni naturalny, przygotowywany na zakwasie, bez dodatku polepszaczy czy sztucznych konserwantów.

Ten imponujący, trzykilogramowy bochen o średnicy 30-33 cm zachwyca już na pierwszy rzut oka - jego ciemna, popękana skórka posypana obficie otrębami kryje sprężysty, wilgotny miękisz o głębokiej, ciemnobrązowej barwie. Smak chleba jest wyrazisty, delikatnie kwa-

skowaty, typowy dla chleba żytniego na zakwasie, a jego konsystencja - idealna do krojenia, niekrusząca się. Co ważne, chleb ten długo utrzymuje świeżość, a jego walory smakowe z czasem stają się jeszcze pełniejsze. To pieczywo, które nie tylko syci, ale też przywołuje wspomnienia domowego, tradycyjnego wypieku sprzed lat.

Produkt ten dostępny jest zarówno w sklepie stacjonarnym w Rogóżnie (Rogóżno 465a, 37-112 Kosina, woj. podkarpackie), jak i w sprzedaży internetowej na stronie www.skleanmar.pl, co pozwala cieszyć się jego wyjątkowym smakiem również poza regionem.

Za tym wyjątkowym chlebem stoi rodzinna piekarnia ANMAR z Łańcuta,



działająca od ponad 25 lat. Firma od początku istnienia stawia na jakość, tradycję i rzemieślnicze podejście do wypieku. Specjalizuje się w produkcji chlebów żytnich wypiekanych na liściach kapusty - naturalnym, pachnącym podłożu, które dodatkowo podkreśla walory pieczywa i nadaje mu niepowtarzalny charakter.

Piekarnia ANMAR nie korzysta z chemii, gotowych mieszanek ani przyspieszaczy. Każdy bochenek powstaje w sposób naturalny i zgodny ze sztuką piekarniczą - od zakwasu po wypiek. Dzięki temu pieczywo nie tylko smakuje autentycznie, ale też długo zachowuje świeżość i aromat. Firma produkuje w małych partiach, co pozwala zachować pełną kon-

trolę nad jakością i charakterem swoich wyrobów.

Oprócz pieczywa, ANMAR oferuje także domowe wędliny przygotowywane z polskiego mięsa, według tradycyjnych receptur - bez konserwantów i dodatków chemicznych. Mięsa wędzone są w tradycyjnej wędzarni, dzięki czemu zachowują głęboki, naturalny smak i aromat, który doceni każdy miłośnik klasycznej kuchni polskiej.

Piekarnia prowadzi również działalność gastronomiczną - oferując dania kuchni polskiej oraz organizację imprez okolicznościowych. Niezmiennie, każdy produkt ANMAR-u tworzony jest z pasją, starannością i miłością do tradycyjnego rzemiosła.

POLSKA i ŚWIAT

WARSZAWA

Złożenie w Sejmie projektu uchwały, która wzywa premiera Donalda Tuska do przedstawienia w ciągu 14 dni planu wyjścia z unijnego systemu ETS zapowiedział wiceprezes PiS i kandydat partii na premiera Przemysław Czarnek. Zdaniem Czarneka wyjście z ETS obniżyłoby o kilkadziesiąt procent rachunki za energię. Czarnek powiedział, że Polska „nie może być dalej bankomatem dla unijnej polityki klimatycznej”.

”

Nie może być tak, że Polacy to bankomaty absurdalnej, lewackiej, zideologizowanej polityki klimatycznej Unii Europejskiej

Przemysław Czarnek wiceprezes PiS

„Polska Zbrojna”. Rządowa odpowiedź na weto prezydenta

Marcin Koziestański
Warszawa

Rząd przedstawi alternatywny plan na wypłacenie środków, pierwotnie zaplanowanych w europejskim programie SAFE, określony przez premiera jako program „Polska Zbrojna” – poinformował w poniedziałek wiceszef MON Cezary Tomczyk.

W piątek rząd przyjął uchwałę w sprawie Programu Polska Zbrojna, która upoważnia ministrów obrony i finansów do podpisania umowy dot. unijnego programu SAFE. Zgodnie z uchwałą spłata pożyczki nastąpi ze środków niewliczanych do minimalnego limitu wydatków na obronność.

To odpowiedź na decyzję prezydenta Karola Nawrockiego z czwartku, który poinformował, że nie podpisze rządowej ustawy wdrażającej unijny mechanizm SAFE.

W uchwale w sprawie Programu Polska Zbrojna rząd zadeklarował kontynuację działań na rzecz pozyskania środków finansowych także na wsparcie zadań realizowanych przez Policję, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa oraz na rozwój infrastruktury drogowej i kolejowej służącej zwiększeniu bezpieczeństwa państwa.

Według wiceszefa MON prezydenckie weto oznacza, że wypłata środków na wspomniane służby bezpieczeństwa jest znacznie utrudniona. – Pre-

zydent zrobił wszystko, żeby policja, Straż Graniczna nie dostała ani grosza. I myślę, że to jest po prostu taka strategia, że im gorzej tym lepiej. Im gorzej będą się czuli funkcjonariusze, policjanci, tym być może z punktu widzenia politycznego dla prezydenta i jego środowiska politycznego, lepiej – powiedział w poniedziałek Tomczyk na antenie Radiowej Trójki.

Podkreślił, że rząd pracuje nad tym, aby wypłacić wszystkie środki zaplanowane pierwotnie w europejskim programie SAFE. – Pracowaliśmy intensywnie cały weekend i będziemy, myślę, że w ciągu najbliższych kilkunastu godzin pokazywać ten plan alternatywny, który został nazwany

przez premiera Donalda Tuska „Polska Zbrojna” – dodał.

– Zrobimy absolutnie wszystko, żeby te środki na polskie bezpieczeństwo wydać – zapewnił.

Uchwała w sprawie Programu Polska Zbrojna upoważnia ministra obrony narodowej oraz ministra finansów i gospodarki do reprezentowania polskiego rządu i podpisania w jego imieniu umowy oraz dokumentów dotyczących pożyczki SAFE, którą Bank Gospodarstwa Krajowego zaciągnie na rzecz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych. Zobowiązania finansowe BGK z tytułu pożyczki SAFE zostaną objęte gwarancją Skarbu Państwa.

Spłata pożyczki – jak wynika z uchwały – nastąpi ze



FOT. PAWEŁ SUPERNIAK/PAP

Rząd deklaruje, że po wecie prezydenta SAFE będzie realizowany w ramach programu „Polska Zbrojna”

środków, które nie są wliczane do minimalnego limitu wydatków na obronność. To warunek, który obowiązywał również w przypadku przedłożonej prezydentowi ustawy. Wicepremier, szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz mówił w piątek w Sejmie, że uchwała zabezpiecza budżet resortu obrony.

Zgodnie z uchwałą minister obrony koordynuje wykonywanie działań wynikających z założeń SAFE i złożonego przez Polskę w jego ramach wniosku. Szef resortu obrony zatem reprezentuje Polskę w kontaktach m.in. z Komisją Europejską, a także monitoruje sporządzanie raportów w tej sprawie. PAP

REKLAMA

0011460170

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

EEC
The Power of Dialogue

22-24.04.2026

Międzynarodowe
Centrum Kongresowe
& Spodek, Katowice



ZAREJESTRUJ SIĘ

WWW.EECPOLAND.EU

Kenia blokuje udział swoich obywateli w wojnie na Ukrainie

Marcin Koziestański
Kenia

Kenijski minister spraw zagranicznych Musalia Mudavadi powiedział w poniedziałek, że Moskwa i Nairobi uzgodniły, iż obywatele Kenii nie będą już walczyć po stronie Rosji na Ukrainie.

Mudavadi złożył to oświadczenie po rozmowach z ministrem spraw zagranicznych Rosji Siergiejem Ławrowem w Moskwie.

„Jego Ekscelencja rozmawiał z nami na temat dobro-

bytu Kenijczyków przebywających w Rosji, a w szczególności tych, którzy biorą udział w tej specjalnej operacji” – powiedział Mudavadi.

„Chcę jasno powiedzieć, że uzgodniliśmy, iż Kenijczycy nie będą rekrutowani do służby wojskowej za pośrednictwem rosyjskiego Ministerstwa Obrony – nie będą już mogli się do niej zaciągać” – powiedział.

„Nie będzie dalszego rekrutowania” – dodał.

Kenijski minister spraw zagranicznych podkreślił, że dla Kenijczyków potrzebujących

pomocy zostanie zorganizowana pomoc konsularna za pośrednictwem odpowiednich kanałów dyplomatycznych.

„Z żadnego powodu nie chcemy, aby nasze partnerstwo z Rosją było definiowane wyłącznie przez pryzmat programu operacji specjalnej na Ukrainie. Relacje między Kenią a Rosją są o wiele szersze” – powiedział.

Z kolei Ławrow przekonywał, że obywatele Kenii dobrowolnie podpisali kontrakty na walkę u boku armii rosyjskiej.



FOT. X

Według raportu kenijskiego wywiadu ponad 1000 Kenijczyków zostało zwerbowanych do walki przez Rosję

PRACA SZYKUJĄ SIĘ TYSIĄCE MIEJSC PRACY

W firmach rekruterskich już zacierają ręce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy.

Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy. Efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis.

W tym roku w budżecie państwa na sfinansowanie obrony narodowej przeznaczone zostaną rekordowe

środki w wysokości 200,1 mld zł. Przypomnijmy, że za ok. 53 proc. rynku odpowiada Polska Grupa Zbrojeniowa. W spółkach należących do grupy liczba pracowników wzrosła z 17 244 w 2021 r. do 19 649 w 2024 r., czyli o 14 proc. Równie dynamicznie rozwija się sektor prywatny – 22 największe prywatne spółki zatrudniają ponad 14 tys. osób, zwiększając poziom zatrudnienia od 2021 r. o blisko 20 proc. Na polskim rynku obronnym systematycznie przybywa też małych i mikroprzedsiębiorstw działających na rzecz sektora zbrojeniowego. Coraz większą aktywność na rynku wykazują także start-upy o profilu obronnym (specjalizują się głównie w innowacyjnych technolo-

giach, elektronice militarnej i nowoczesnych systemach bezpieczeństwa).

Wszystko wskazuje na to, że branża może być jedną z najbardziej przyszłościowych, jeśli chodzi o kreowanie nowych miejsc pracy.

– Ewentualne uruchomienie środków z unijnego programu SAFE czy krajowego „SAFE 0 procent” oraz ogólna modernizacja sił zbrojnych to potężny impuls rozwojowy, który sprawi, że sektor obronny stanie się jednym z najbardziej chłonnych obszarów polskiej gospodarki. Prognozy pozwalają szacować powstanie tysięcy nowych miejsc pracy, a efekt ten nie ograniczy się jedynie do państwowych gigantów, ale „rozleje się” na całe łańcuchy dostaw –

od dużych przedsiębiorstw produkujących sprzęt wojskowy, po mniejsze firmy technologiczne i podwykonawców – mówi Strefie Biznesu Mirosław Białobrzewski, prezes Golden Serwis.

Popyt na pracowników będzie rósł dwutorowo; obejmie pracowników operacyjnych i specjalistów wysokiego szczebla

Zapotrzebowanie na kadry, jak mówi prezes Mirosław Białobrzewski, będzie dwutorowe i obejmie zarówno specjalistów wysokiego szczebla, jak i pracowników operacyjnych.

– Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i in-

żynierii (np. mechanicy czy operatorzy maszyn), IT i cyberbezpieczeństwie (specjaliści od systemów sterowania, łączności czy ochrony danych) oraz logistyce (eksperti od zarządzania łańcuchem dostaw i obsługi dużych kontraktów obronnych). Warto podkreślić istotną rolę elastycznych form zatrudnienia. Pracownicy tymczasowi znajdą szerokie zastosowanie w trzech kluczowych obszarach, zarówno w produkcji przy nagłym zwiększeniu wolumenu zamówień i konieczności szybkiego skalowania zespołów, jak i przy budowie infrastruktury w związku z modernizacją baz, poligonów i zaplecza magazynowego oraz przy okazji projektów krótkoterminowych – dodaje Mirosław Białobrzewski.

Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, atutem będzie też stabilność zatrudnienia

Rekrutację nie będą ograniczone do jednego regionu – zapotrzebowanie obejmie całą Polskę, ze szczególnym uwzględnieniem dotychczasowych zagłębi przemysłowych oraz nowych hubów technologicznych.

– Jeśli chodzi o wynagrodzenia, sektor obronny staje się niezwykle konkurencyjny. Wzrost atrakcyjności tej branży wynika nie tylko z oferowanych stawek, które w obszarach IT czy inżynierii często przewyższają średnią rynkową, ale również z wyjątkowej stabilności zatrudnienia – mówi Mirosław Białobrzewski. ©



Największej dynamiki rekrutacyjnej spodziewamy się w produkcji przemysłowej i inżynierii – mówi Mirosław Białobrzewski, prezes agencji pracy Golden Serwis

Coś nowego dzieje się z zakupami alkoholu w Polsce

Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska@polskapress.pl

Polska Organizacja Przemysłu i Handlu Naftowego postulowała wprowadzenie bezwitrynowej sprzedaży alkoholu.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci” – wskazywała organizacja. Byłaby to alternatywna dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, czego domagają się niektóre środowiska. Z najnowszych badań wynika jednak, że ekspozycja napojów alkoholowych na półkach ma znikomy wpływ na impulsywne zakupy tych produktów.

69% zapytanych Polaków (badano osoby powyżej 18 lat) nie kupuje alkoholu impulsywnie lub robi to „rzadko albo bardzo rzadko”. Badanie przeprowadzone na ogólnopolskim panelu badawczym Ariadna dowodzi, że w przypadku kobiet i mieszkańców małych wsi ten odsetek jest jeszcze wyższy – wynosi odpowiednio 72% i 80%. Jedynie 10% zapytanych osób przyznało, że kupuje impulsywnie alkohol często lub bardzo często.

– Zdecydowana większość respondentów deklaruje, że zakupy napojów z procentami mają charakter raczej planowy. Oznacza to, że w świadomości konsumentów są produktami związanym z określoną okazją społeczną lub konsumpcyjną, a nie spontaniczną decyzją zakupową. Impulsywność zakupów

różnicuje się ze względu na płeć oraz miejsce zamieszkania. Wyższy odsetek deklaracji o braku zakupów impulsywnych wśród kobiet oraz mieszkańców wsi i małych miast może wskazywać na bardziej zachowawcze wzorce konsumpcji alkoholu w tych grupach – komentuje dr Marcin Jendrzyszczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Autorzy badania przyjrzyli się też, jakie napoje alkoholowe najczęściej kupowane są w sposób spontaniczny. Jeśli już klienci decydują się na nieplanowane zakupy, to wybierają głównie piwo (56% badanych). Następnie wino (28%), wódkę (25%) i whisky (22%). Okazuje się też, że piwo jest numerem jeden w spontanicznych zakupach we wszystkich badanych grupach społecznych. Wykształcenie, wiek czy miejsce zamieszkania nie mają tu znaczenia.

– Dominacja piwa w tej kategorii potwierdza jego wysoką pozycję w polskiej kulturze konsumpcji alkoholu. Piwo jest produktem o niskiej cenie jednostki, często powiązanym z codziennymi sytuacjami społecznymi, co czyni je bardziej podatnym na spontaniczne decyzje zakupowe niż pozostałe produkty alkoholowe – dodaje dr Marcin Jendrzyszczak.

Do kupowania w sposób impulsywny i nieplanowany skłaniają przede wszystkim akcje promocyjne i możliwość nabycia większej liczby produktów za niższą cenę. „Zakupy pod wpływem okazji wielopakowych mają największe znaczenie dla konsumentów w wieku 35-44 lata (41%) oraz dla męż-



„Schowanie” alkoholu w sklepach może nie wpłynąć na spadek sprzedaży impulsywnej tych produktów

czyn (37%)” – czytamy w raporcie z badania.

Wyniki badania pokazują jasno, że ekspozycje produktów alkoholowych w sklepach nie wpłynęły znacząco na decyzje klientów o zakupach alkoholu pod wpływem chwili. Jedynie kilkanaście procent respondentów stwierdziło, że alkohol „na widoku” rzeczywiście skłonił ich do dokonania takiego zakupu.

„Ekspozycja napojów alkoholowych na półkach niedostępnego stoiska za sprzedawcą ma znikomy wpływ na zakupy impulsywne tych produktów – 12% wskazań respondentów. Tym samym tzw. sprzedaż bezwitrynowa nie ma przełożenia na zmniejszenie i tak już niewielkich impulsywnych zakupów napojów z procentami” – czytamy w raporcie z badania.

Tymczasem pod koniec ub. roku do resortu zdrowia wpłynęła petycja Polskiej Organizacji Przemysłu i Handlu Naftowego. Organizacja zaproponowała wprowadzenie tzw. bezwitrynowej sprzedaży alkoholu we

wszystkich punktach handlu detalicznego, co miałoby ograniczyć kupowanie produktów alkoholowych w sposób impulsywny i spontaniczny.

„Sprzedaż bezwitrynowa to mniej impulsywnych zakupów alkoholu i ograniczona widoczność alkoholu szczególnie dla dzieci i młodzieży oraz osób uzależnionych” – czytamy w petycji organizacji. Propozycja, jak wskazała organizacja, miałaby stanowić alternatywę dla całkowitego zakazu sprzedaży alkoholu na stacjach paliw, o który zabiegają niektóre środowiska.

POPiHN powoływał się m.in. na badania w Wielkiej Brytanii, gdzie ekspozycja alkoholu w przestrzeni handlowej (np. przy kasach czy w centralnych punktach sklepu), miała bezpośredni wpływ na decyzje zakupowe. Organizacja proponuje, aby produkty alkoholowe pozostawały w ofercie placówek handlowych, ale były w jakiś sposób oddzielone od klientów np. nieprzezroczystą przesłoną z pleksi. Autorzy petycji twierdzą, że

dzięki temu konsumenci kupowali by świadomie i nie pod wpływem bodźców wizualnych, a przestrzeń handlowa stałaby się bardziej neutralna i przyjazna społecznie. Poza tym ograniczenia dotyczyłyby wszystkich placówek.

„Takie rozwiązania funkcjonują już w polityce antynikotynowej. Wiemy, jak ograniczenie ekspozycji wpływa na zachowania konsumentów. To jest narzędzie prewencji, a nie pozorowanie działań. Jeżeli mamy wprowadzać ograniczenia, róbmy to równo i w sposób, który rzeczywiście ogranicza impulsy, a nie sektory rynku – mówi dr Leszek Wiwala, prezes POPiHN, cytowany w komunikacie.

Z badania Ariadny wynika jednak, że na spadek zakupów w sposób emocjonalny i impulsywny nie wpływa znacząco bezwitrynowa sprzedaż alkoholu lub taka, gdzie produkt nie jest prezentowany na półkach.

– Impulsywność zakupów ma charakter marginalny, a jeśli się pojawia, to jest przede wszystkim efektem bodźców cenowych, a nie ekspozycji produktu czy przypadkowego kontaktu z ofertą w sklepie. Jeśli jedynie niewielka część respondentów wskazuje widoczność alkoholu jako czynnik skłaniający do zakupu impulsywnego, może to oznaczać, że decyzje o zakupie alkoholu są podejmowane jeszcze przed wejściem do sklepu. W takim ujęciu regulacje dotyczące sposobu prezentacji alkoholu w punktach sprzedaży mogą mieć ograniczony wpływ na faktyczne zachowania zakupowe konsumentów. Wyniki badań mówią, że najważniej-

szą rolę odgrywają mechanizmy ekonomiczne. Konsumenti reagują głównie na bodźce związane z opłacalnością zakupu, takie jak oferty wielopakowe. Z perspektywy socjologii konsumpcji sugeruje to, że decyzje zakupowe w tej kategorii produktów są w dużej mierze racjonalizowane ekonomicznie, a nie wyłącznie emocjonalne – mówi dr Marcin Jendrzyszczak z Instytutu Inicjatyw Gospodarczych i Konsumentkich.

Sprawdzono też tendencje do zakupów impulsywnych wśród kierowców. Z badania wynika, że 66% zapytanych kierowców nie kupuje alkoholu pod wpływem impulsu lub robi to rzadko. Kierowcy, którym zdarza się kupić alkohol impulsywnie, najczęściej (57% wskazań) decydowali się na piwo. Na drugim miejscu było wino (29%), wódka i whisky (po 24%).

Autorzy badania wskazują też, że w tej grupie alkohol był najrzadziej kupowanym produktem na tle wyrobów tytoniowych oraz słodkich przekąsek. 20% badanych kupowało impulsywnie przekąski, a 39% – produkty tytoniowe, alkohol miał 9% wskazań.

– Zachowania zakupowe kierowców nie różnią się istotnie od całej populacji, a napoje alkoholowe są w tej grupie najrzadziej kupowaną impulsywnie kategorią produktów w porównaniu z wyrobami tytoniowymi czy przekąskami. Może to świadczyć o stosunkowo wysokiej świadomości konsekwencji związanych z prowadzeniem pojazdu i spożyciem alkoholu – komentuje dr Marcin Jendrzyszczak. ©©

Polska wraca do tematu schronów. To może zmienić sposób budowy szkół i szpitali

Marek Knitter
marek.knitter@polskapress.pl

Obecnie infrastruktura miejska, zarówno obiektu użyteczności publicznej, jak i prywatnej, w dużej mierze nie jest przystosowana do zapewnienia ludności schronienia w sytuacji zagrożenia.

To będzie się jednak zmieniało w najbliższych latach, uważa Wojciech Bartelski przewodniczący rady nadzorczej Polimex Mostostal i jednocześnie prezes spółki Tramwaje Warszawskie.

– Niestety infrastruktura miejska nie jest przystosowana do schronienia ludności, nie mówiąc już o pełnych schronach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przez wiele lat w Polsce nie było poczucia realnego zagrożenia. Ostatnie obiekty, schrony oraz miejsca ewakuacji, budowano jeszcze w latach osiemdziesiątych,

w czasach obaw przed atakiem wojsk NATO. Dzisiaj to już oczywiście historia – powiedział Strefie Biznesu Wojciech Bartelski w kulturalnych seminarium pt. „Wojna tuż za granicą – lekcje dla Polski” zorganizowanego przez spółkę giełdową Polimex Mostostal.

Obecnie w Polsce zaczyna się jednak poważna dyskusja na temat odbudowy systemu ochrony ludności.

– Już wiemy, że dziś tylko bardzo niewielki odsetek ludności znalazłby miejsce w schronach na wypadek ataków powietrznych czy innych sytuacji zagrożenia. Jestem przekonany, że państwo i służby – zarówno rządowe, jak i samorządowe – zmobilizują się i wspólnie przynach. Wynika to przede wszystkim z faktu, że przez wiele lat w Polsce nie było poczucia realnego zagrożenia. Ostatnie obiekty, schrony oraz miejsca ewakuacji, budowano jeszcze w latach osiemdziesiątych,

Jak podkreślił, konieczne jest wypracowanie nowych rozwiązań prawnych i organizacyj-

nych. Według niego szczególnie ważne będzie uwzględnianie funkcji ochronnych w nowych budynkach publicznych.

– W pierwszym rzędzie będą to obiekty użyteczności publicznej budowane przez samorządy, tak aby miały komponent służący w razie zagrożenia do ochrony ludności – powiedział Bartelski.

Chodzi zarówno o pełnowartościowe schrony, jak i inne formy zabezpieczenia.

– Potrzebne są różne rozwiązania – od schronów, w których można spędzić kilkadziesiąt godzin, po miejsca tymczasowej ewakuacji czy punkty pomocy medycznej – wyjaśnił.

Jak przyznał, taka polityka będzie oznaczała dodatkowe koszty.

– Nie ma możliwości fizycznej ani finansowej, żeby zbudować wszystko naraz. Jeżeli będziemy działać stopniowo, rok po roku, przyzwyczajamy się do tego, że budując nowe szkoły

czy szpitale tworzymy również wzmocnione, wentylowane przestrzenie na poziomie minus jeden, które w razie potrzeby mogą służyć jako schronienie – powiedział Bartelski.

Jego zdaniem kluczowa będzie konsekwencja i rozłożenie inwestycji w czasie. Dzięki temu po kilku latach Polska będzie znacznie lepiej przygotowana na sytuację kryzysową.

Wojciech Bartelski odniósł się także do przykładów infrastruktury powstającej obecnie w Warszawie.

– Budujemy pierwszy w Warszawie długi tunel tramwajowy pod Dworcem Zachodnim, od ulicy Szczęśliwickiej. Projekt powstał jeszcze przed wojną w Ukrainie i nie był planowany jako obiekt ochronny. To jest obiekt typowo cywilny i komunikacyjny, nie był projektowany jako schron – powiedział Bartelski.

Dodał jednak, że w obecnej sytuacji każdy taki obiekt jest

analizowany pod kątem bezpieczeństwa.

– Służby z Urzędu Wojewódzkiego badają tego typu inwestycje i w razie potrzeby mogą wydać decyzję o ich wzmocnieniu lub doposażeniu w dodatkowe instalacje – powiedział Bartelski.

Jak wyjaśnił, w przypadku tunelu pełne przekształcenie go w schron byłoby jednak nieuzasadnione ze względów ekonomicznych, ale „taka przestrzeń podziemna i tak może pełnić pewne funkcje ochronne”.

W Warszawie realnym miejscem natychmiastowego schronienia pozostaje dziś głównie metro.

– Tak naprawdę tylko linie metra mogą pełnić taką funkcję, ale dla większości mieszkańców są one jednak zbyt daleko od domu – dodał Bartelski.

Przypomniał także, że w stolicy istnieje ponad tysiąc dawnych schronów z czasów PRL.

– Łatwo sobie jednak wyobrazić, że obiekty nieużywane i niemodernizowane od lat 60. i 70. są dziś w bardzo złym stanie technicznym. Wiele z nich wymagałoby gruntownej przebudowy lub budowy od nowa, ponieważ instalacje są całkowicie zdegradowane. Mniej więcej 1/3 z nich nadaje się do przebudowy, ale ta praca jest jeszcze przed nami – dodał Bartelski.

Wojciech Bartelski wyraził jednocześnie nadzieję, że polskie firmy budowlane będą odgrywać w tym procesie ważną rolę.

– Jako przewodniczący Rady Nadzorczej Polimex Mostostal mam nadzieję, że nasza spółka weźmie aktywny udział w przygotowaniu oferty różnego rodzaju obiektów zabezpieczenia. Potrzeby w tym zakresie będą przez wiele lat rosły i chcemy mieć w tym swój udział – podsumował Wojciech Bartelski. ©©

OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KORCZYNA
Z DNIA 17 MARCA 2026 R.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektów Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 z późn. zm.), art. 67 ust. 3 pkt 4 ustawy dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r., poz. 1688 z późn. zm.) oraz art. 39 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.) w związku z:

1. Uchwałą nr VII/43/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 1/2024”
2. Uchwałą nr VII/44/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 2/2024”
3. Uchwałą nr VII/45/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 3/2024”
4. Uchwałą nr VII/46/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 4/2024”
5. Uchwałą nr VII/47/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 5/2024”
6. Uchwałą nr VII/48/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 6/2024”
7. Uchwałą nr VII/49/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 7/2024”
8. Uchwałą nr VII/50/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 8/2024”
9. Uchwałą nr VII/51/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 9/2024”
10. Uchwałą nr VII/52/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 10/2024”
11. Uchwałą nr VII/53/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 11/2024”
12. Uchwałą nr VII/54/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 12/2024”
13. Uchwałą nr VII/55/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 13/2024”
14. Uchwałą nr VII/56/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 14/2024”
15. Uchwałą nr VII/57/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 15/2024”
16. Uchwałą nr VII/58/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 16/2024”
17. Uchwałą nr VII/59/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 17/2024”
18. Uchwałą nr VII/60/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 18/2024”
19. Uchwałą nr VII/61/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 19/2024”
20. Uchwałą nr VII/62/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 20/2024”
21. Uchwałą nr VII/63/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 21/2024”
22. Uchwałą nr VII/64/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 22/2024”
23. Uchwałą nr VII/65/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 23/2024”
24. Uchwałą nr VII/66/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 24/2024”
25. Uchwałą nr VII/67/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 25/2024”
26. Uchwałą nr VII/68/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 26/2024”
27. Uchwałą nr VII/69/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 27/2024”
28. Uchwałą nr VII/70/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 28/2024”
29. Uchwałą nr VII/71/24 z dnia 3 grudnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 29/2024”

zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektów:

Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 1/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 2/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 3/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 4/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 5/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 6/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 7/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 8/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 9/2024”, Miejscowego

Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 10/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 11/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 12/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 13/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 14/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 15/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 16/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 17/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 18/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 19/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 20/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 21/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 22/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 23/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 24/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 25/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 26/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 27/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 28/2024”, Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego „KORCZYNA 29/2024”

WRAZ Z PROGNOZAMI ODDZIAŁYWANIA NA ŚRODOWISKO

KONSULTACJE SPOŁECZNE ODBĘDĄ SIĘ W DNIACH OD 18 MARCA 2026 R. DO 20 KWIETNIA 2026 R.

KONSULTACJE SPOŁECZNE OBEJMUJĄ:

1. **Zbieranie uwag** do projektów planów miejscowych w terminie od dnia **18 marca 2026 r.** do dnia **20 kwietnia 2026 r.**
2. **Dyżur projektanta**, który odbędzie się dnia **27.03.2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Korczyna, ul. Rynek 18A, 38-420 Korczyna, pok. nr 11, w godzinach **od 14.45 do 16.00.**
3. **Spotkanie otwarte**, poprzedzone prezentacją projektów planów miejscowych, które odbędzie się w **dniu 27.03.2026 r. o godzinie 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Korczyna, ul. Rynek 18A, 38-420 Korczyna, pok. nr 11 (które jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami).
4. **Punkt konsultacyjny** w siedzibie Urzędu Gminy Korczyna, 3 ul. Rynek 18A, 38-420 Korczyna, pok. nr 15, tel. 13 435 40 80 wew. 315 w godzinach pracy Urzędu (poniedziałek – piątek: 7.30 - 14.30).
Projekty Planów Miejscowych wraz z prognozami oddziaływania na środowisko w ustalonym terminie konsultacji społecznych, zostaną również udostępnione w wersji elektronicznej na BIP Urzędu Gminy Korczyna <https://korczyna.bip.gov.pl/plany-miejscowe-w-przygotowaniu/>

Zainteresowani mogą składać uwagi do ww. projektów planów miejscowych oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko do Wójta Gminy Korczyna w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 kwietnia 2026 r.:

- na piśmie na formularzu w postaci papierowej na adres Urzędu Gminy Korczyna, ul. Rynek 18A, 38-420 Korczyna;
- elektronicznie za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@korczyna.pl
- za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy: /8gc8r52cgw/skrytka
- za pomocą e-doręczenia: AE:PL-88729-58032-VSIVA-28

Uwagi należy składać na obowiązującym formularzu zamieszczonym na stronie <https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego> lub w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Korczyna na pod adresem: <https://korczyna.bip.gov.pl/plany-miejscowe-wprzypotygotowaniu/konsultacje-spoleczne>. Na ww. formularzu składający uwagę zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Korczyna.

Grzegorz Póćhłopek
Wójt Gminy Korczyna

KLAUZULA INFORMACYJNA

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:

- 1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Urząd Gminy Korczyna, ul. Rynek 18A, 38-420 Korczyna;
- 2) kontakt z inspektorem ochrony danych - Patrycja Kaczmarczyk-Hap, dane kontaktowe: iod@korczyna.pl.
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag przez Wójta Gminy Korczyna, zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
- 5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
- 6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
- 7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji wniosku,
- 9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) ww. rozporządzenia

Było tyle pracy, że nasze małżeństwo wyglądało trochę jak firma, a nie małżeństwo normalne

Sławomir Zapala w podcaście „W moim stylu” o swym związku z Kajrą w okresie największej popularności Fot. Adam Jankowski



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 41

Julia Wieniawa
nie wstaje przed 8 rano
Niedawno celebrytka gościła w podcaście Oliwii Nincevic. Podczas rozmowy pojawił się temat zdrowego trybu życia i rutyny. – Jak tylko mogę, to wpisuję sobie w umowę, że nie wstaję wcześniej niż o 8 rano, ale to nie zawsze tak było. Dopiero od niedawna tak mogę sobie wpisać – wyznała Wieniawa.



Francuski pocałunek
Stopklatka, 20:00
Amerykanka (Meg Ryan) leci do Paryża, by wyrwać swego narzeczonego z objęć kusicielskiej Francuzki. W samolocie poznaje przystojnego i tajemniczego Francuza (Kevin Kline), który okazuje się uroklwym oszustem.

Katarzyna Dowbor
odpocowuje nowy dom
Prezenterka pochwaliła się na Instagramie zdjęciem z członkami ekipy, z którymi pracowała w programie „Nasz nowy dom”. Okazuje się, że Dowbor od niedawna jest posiadaczką domu w Hiszpanii. – W związku z tym poprosiła starych druhów z pracy o pomoc w jego odpicowaniu – mówi informator Pudelka.

Doda
żyła w trójkącie
W wywiadzie dla „Świata Gwiazd” wokalistka została zapytana o to, czy jakkolwiek z jej związków rozpadł się z jej winy. Po chwili zastanowienia wypaliła, że doszło do tego, kiedy jako nastolatka była związana z dziewczyną. – Po prostu zdradziłam ją z chłopakiem. No, ale w sumie nie mogę tego traktować jako zdradę, bo nie byłam lesbijką. Mnie zawezwała natura – stwierdziła. I dodała: Naprawdę próbowałam to ratować, nawet żyłam w trójkącie. Ale nie to, że uprawialiśmy seks... (GZL) Fot. Adam Jankowski



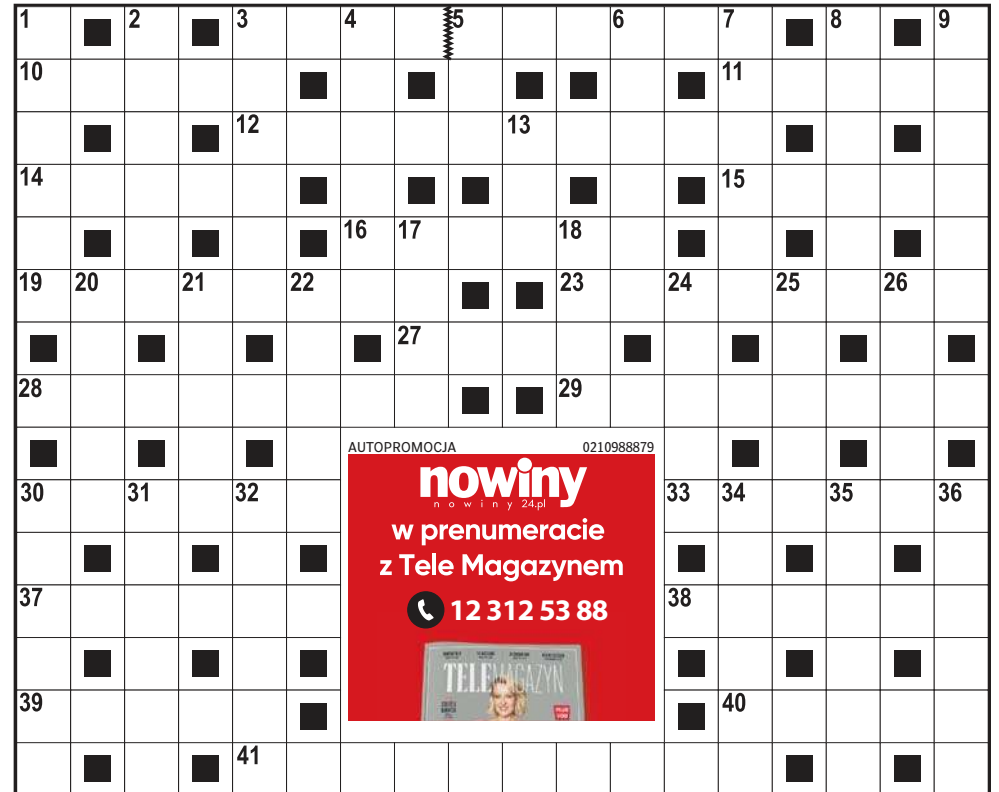
Czwarta władza
Ale Kino+ HD, 20:10
Katherine Graham (Meryl Streep), wdowa po wydawcy „The Washington Post”, zastępuje zmarłego męża. Redaktor naczelny dziennika, Ben Bradlee (Tom Hanks) trafia na trop, że trwająca od lat wojna w Wietnamie, przynosi państwu ogromne straty. Graham i Bradlee doprowadzają do konfrontacji prasy z władzą..

Dwóch gniewnych ludzi
Super Polsat, 21:00
Dave Buznik (wyk. Adam Sandler) jest spokojnym młodzieńcem. W wyniku splotu okoliczności zostaje skierowany na przymusową terapię kontroli gniewu do ekscentrycznego specjalisty (Jack Nicholson).

Psy wojny
TVP 1, 23:15
Trzecia głośna powieść Fredericka Forsytha ukazała się w 1974 r. Opowiada o najemniku, który organizował zwycięską akcję obalenia dyktatora w fikcyjnym Zangaro. Reżyser filmu zmienił zasadniczo proporcje powieściowej akcji.

Poziamo:
3) polski melodramat w reżyserii Waldemara Krzystka,
10) angielskie do marynaty,
11) figura akrobacji lotniczej,
12) sportowa lub artystyczna,
14) ... dzienna, kuzynka puszczyka,
15) głodnemu na myśli (w porzekadle),
16) miesza benzynę z powietrzem,
19) przedmiot lub znak graficzny o charakterze symbolicznym,
23) Francois, autor powieści „Gargantua i Pantagruel”,
27) regionalna nazwa pogrzebaczki,
28) Antonio, zagrał główną rolę w filmie „Maska Zorro”,
29) grecka bogini łowów, siostra Apollina,
30) skorupiak planktonowy, roz Wielitka,
33) chroniony ptak leśny,
37) dramat Juliusza Słowackiego,
38) metal, który ma swoją epokę,
39) ostry zakręt górskiej drogi,
40) kolor wojskowego munduru,
41) warsztat meblarski.

Pionowo:
1) opłata za naukę w szkole,
2) delikatna tkanina na apaszkę,
3) model z fabryki Renaulta,
4) niezdarna osoba, ofermą,
5) przyjaciółka Stasia i Nel,
6) czapeczka znad Morza Czarnego,
7) Indianie z Ameryki Północnej,
8) ... Jędrzejczak, mistrzyni olimpijska w pływaniu,



9) trawa, przysmak pandy,
13) Tezeusz dla Posejdoną,
17) muszkieter z powieści Aleksandra Dumasa,
18) ozdobny krzew parkowy,
20) miejsce bitwy w kampanii wrześniowej,
21) tkanina na zimowe płaszcze,
22) część ceny detalicznej,
24) mały sklep z odzieżą,
25) oko wilka dla myśliwego,

26) ptak kojarzący się ze Świętem Dziękczynienia,
30) Adolf, aktor z filmu „Antek policmajster”,
31) domena Alberta Einsteina,
32) nasadnik, element architektoniczny,
34) wyrosła mocna i jędrna w wierszu Tuwima,
35) leśny domek z gałęzi i liści,
36) ukochany Afrodyty lub kwiat.

ROZWIĄZANIE NR 40

K B B A S K K K A R B C B
U L I C A T A N T A L R O W E R
S E D I O R R O W Y I I Z
K A R N Y I N T R U Z T Y K W A
U K L A K A Z A M A L N
S P A C E R W O L E A N K A R A
E I O A L C A E
G R A Z Y N A L O B A S Z E W S K A
L M I E K A
M A R Y L A K R A K W A
I U U E O L
G A M B I T I Z O L D A
A I D E A A D
C I A L O D E R B Y
Z N R E K R U T A C J A Z N

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Wrażliwość pomoże zrozumieć czyjeś emocje. Horoskop dzienny mówi, że przed tobą dobra chwila na wsparcie bliskiej osoby.
Ryby (19.02 - 20.03)
Nietypowy pomysł może okazać się strzałem w dziesiątkę. Horoskop na dziś bardzo wyraźnie podpowiada, że warto spróbować.
Baran (21.03 - 19.04)
Twoja konsekwencja zacznie przynosić efekty. Horoskop dzienny na wtorek radzi nie przestawać działać mimo drobnych przeszkód.

Byk (20.04 - 20.05)
Pocujesz dziś potrzebę zmiany. Horoskop dzienny zapowiada, że nawet drobny krok w nową stronę doda energii i wytrwałości.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Intuicja podpowie ci właściwy kierunek. Horoskop na dziś radzi zaufać jej, szczególnie w sprawach relacji z innymi osobami.
Rak (22.06 - 22.07)
Szukaj równowagi między obowiązkami a odpoczynkiem. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że czeka cię miłe spotkanie.

Lew (23.07 - 22.08)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę i spokój. Horoskop dzienny wyraźnie wróży, że małe decyzje dziś zbudują większy spokój jutra.
Panna (23.08 - 22.09)
Ktoś zwróci uwagę na twoją charyzmę. Horoskop na dziś to wskazówka, by wykorzystać te okoliczności do pokazania swoich pomysłów.
Waga (23.09 - 22.10)
Emocje mogą być dziś silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na wtorek radzi znać chwilę ciszy i zadbać o swoje potrzeby.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Rozmowa zmieni dziś więcej, niż myślisz. Horoskop dzienny radzi słuchać uważnie i mówić szczerze. Dzięki temu możesz sporo zyskać.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spokój i cierpliwość przyniosą więcej niż pośpiech. Horoskop na dziś zapowiada, że przed tobą dobra chwila na małe przyjemności.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Energia sprzyja działaniu. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że jeśli zrobisz pierwszy krok w ważnej sprawie, los szybko odpowie.

Raport kadrowiczów Urbana: show Piątka, kryzys kapitana

Damian Świdorski
Piłka nożna

W miniony weekend Białoczerwoni rozegrali kolejne mecze w ligach zagranicznych. Ważne, bo za kilka dni trener Jan Urban ogłosi powołania do reprezentacji.

Dla wielu zawodników była to zatem ostatnia szansa, aby przekonać do siebie selekcjonera.

Popis dał Krzysztof Piątek. Grający w Katarze napastnik niedawno wrócił do strzelania bramek – po trzech miesiącach bez gola. W lutym zdobył dwie bramki, a w meczu przeciwko najsłabszej w lidze Al Sailiya ustrzelił dublet. Były to gole na jeden i dwa do zera. Na dodatek asystował przy bramce na 3:0 dla Al-Duhail. To świetna wiadomość przed barażami.

Bramkę w lidze austriackiej strzelił Filip Różga. Młody skrzydłowy z dwoma minutowymi występami w reprezentacji Polski strzelił gola dla Sturm Graz w meczu 23. kolejki austriackiej Bundesliga, który odmienił losy rywalizacji. Drużyna Polaka sięgnęła po efektowne zwycięstwo nad Austrią Wiedeń. Nasz rodak zdobył bramkę już w 6. minucie, ale nie był to gol otwierający – gospodarze trafili już w pierwszej akcji meczu. Po голу Polaka Sturm ruszył do szturm i ostatecznie zanotował zwycięstwo aż 5:2. Dla Różgi był to trzeci gol w Grazu: dwie bramki strzelił w lidze, ma też na koncie trafienie w Pucharze Austrii.

Kacper Kozłowski też zgłosił akces do reprezentacji. Polski pomocnik w 65. minucie meczu Gaziantep FK z Antalyaspor podwyższył prowadzenie gości na 2:0. Drużyna Kozłowskiego wygrała 4:1. Kozłowski gra w Turcji od dwóch lat. Rozegrał tam 55 oficjalnych meczów, w których strzelił 9 goli i zaliczył 9 asyst.



Popis dał Krzysztof Piątek. Grający w Katarze napastnik w ostatniej kolejce ustrzelił dublet i dorzucił asystę

Kolejny mecz bez gola zaliczył Robert Lewandowski. Nasz kapitan zagrał całe spotkanie przeciwko Sevilli i miał nawet trzy okazje do strzelenia bramki, jednak uderzenia naszego snajpera były niecelne. Lewandowski denerwował się przy strzałach na maskę na twarzy, którą nosi z powodu złamanego oczodołu. Kontuzji nabawił się w meczu z Villarealem.

„Lewego” w meczu z Sevillą wyręczył Raphinha, strzelając trzy bramki, w tym dwie z rzutów karnych, co niepokoi, bo wydawało się, że do „jedenastek” podejdziesz właśnie Lewandowski. W drugiej połowie „Lewy” co prawda zagrał efektywnie do Joao Cancelo, który

strzelił bramkę, ale analitycy nie przyznali Polakowi asysty. Jutro Lewandowski powalczy w rewanżu Ligi Mistrzów z Newcastle, a przed barażami czeka go jeszcze jeden mecz ligowy – z Rayo. Będzie to dzień przed rozpoczęciem zgrupowania, które rusza 23 marca.

Liga Mistrzów, rewanże 1/8 finału: wtorek, 17 marca

godz. 18:45, Sporting - Bodo/Glimt (pierwszy mecz: 0:3); **godz. 21**, Arsenal - Bayer Leverkusen (1:1); Chelsea - PSG (2:5); Manchester City - Real Madryt (0:3).

środa, 18 marca

godz. 18:45, Barcelona - Newcastle (1:1); **godz. 21:00**, Bayern - Atalanta (6:1), Liverpool - Galatasaray (0:1), Tottenham - Atletico Madryt (2:5).

Weekendowe występy reprezentantów Polski w ligach zagranicznych

Bramkarze:

Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Hoffenheim. Łukasz Skorupski (Bologna) – 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Sassuolo – kontuzja.

Obroncy:

Jan Bednarek (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:0 z Moreirense. Matty Cash (Aston Villa) – stłuczenie i poza kadrami w przegranym 1:3 meczu z Manchesterem United.

Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) – 90 minut i żółta kartka w wygranym 3:0 meczu z Levadiakosem.

Jakub Kiwior (FC Porto) – 90 minut w wygranym 3:0 z Moreirense.

Jan Ziółkowski (AS Roma) – 21 minut w przegranym meczu 1:2 z Como.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu HSV.

Kacper Kozłowski (Gaziantep) – 87 minut, bramka i żółta kartka w wygranym 4:1 meczu z Antalyaspor.

Filip Różga (Sturm Graz) – 63 minuty, bramka i żółta kartka w wygranym 5:2 meczu z Austrią Wiedeń.

Jakub Moder – 90 minut i żółta kartka w wygranym 2:1 meczu z Excelsiorem.

Michał Skórak (KAA Gent) – 90 minut w wygranym 2:0 meczu z Zulte Waregem.

Bartosz Slisz (Broendby Kopenhaga) – 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Viborgiem.

Sebastian Szymański (Rennes) – 21 minut w przegranym 1:2 meczu z Lille.

Przemysław Frankowski (Rennes) – 21 minut i żółta kartka w przegranym 1:2 meczu z Lille.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) – 65 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Interem.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) – 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Atalantą.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese) – poza kadrami meczową z Juventusem (0:1).

Robert Lewandowski (FC Barcelona) – 90 minut w wygranym 5:2 meczu z Sevillą.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) – 90 minut, dwa gole i asysta w wygranym 4:0 meczu z Al Sailiya.

Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) – 81 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Panetolikosem.

© P

Nowiny
Wtorek, 17.03.2026

Kolejny gol Pietuszelewskiego i problemy ze zdrowiem. Dziwna odpowiedź Urbana

Damian Świdorski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W niedzielnym meczu przeciwko ekipie Moreirense FC Oskar Pietuszelewski ponownie błysnął nietuzinkowym talentem.

Tuż przed upływem pierwszego kwadransu Gabri Veiga skutecznie dobił uderzenie Pietuszelewskiego, a w 30. minucie młodziutki Polak wpisał się na listę strzelców, pokonując w efektywny sposób bramkarza rywali. Dla 17-latkę jest to trzecia bramka dla FC Porto w dziewiątym meczu! Trzy gole to wynik Pietuszelewskiego z jesieni tego roku, tyle że wtedy biegał w barwach Jagiellonii i rozegrał dwukrotnie więcej spotkań.

Niestety, w 55. minucie Pietuszelewski źle się poczuł i musiał zejść z murawy. Trener Francesco Farioli wyjaśnił po meczu, że 17-latek w tygodniu był chory i mimo świetnej gry w pierwszej połowie w drugiej przebyta żółdkowa infekcja dała o sobie znać i gwałtownie osłabił. Pro-

blem zdrowotny zgłosił zresztą szkoleniowcowi już w przerwie.

Czy te problemy spowodują, że zbierający świetne recenzje w Portugalii Pietuszelewski nie zostanie powołany do pierwszej reprezentacji na baraże? W programie Canal+ dość wymijająco odpowiedź dał trener Jan Urban. Zapytany o skrzydłowego FC Porto, selekcjoner odpowiedział:

Wcześniej mogliśmy brać Oskara do pierwszej reprezentacji, tylko kosztem kogo – za Nicolę Zalewskiego czy za Jakuba Kamińskiego? Teraz Zalewskiego nie będzie w pierwszym spotkaniu barażowym z Albanią i może uznamy, że Oskar jest nam potrzebny. Będziemy go obserwować, ile będzie grał w Porto, jak będzie grał, czy my w danym momencie potrzebujemy jego, czy uznamy, że może jednak ktoś doświadczony da nam zdecydowanie więcej.

Zatem kibice muszą uzbroić się w cierpliwość i poczekać do najbliższego piątku, bo wtedy PZPN ogłosi powołania trenera Urbana na baraże o mundial.

© P



Oskar Pietuszelewski opuścił plac gry w 55. minucie. W pierwszej połowie wpisał się na listę strzelców

Rusza turniej w Miami. Iga Świątek spadła w rankingu

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS ZIEMNY. W Miami na Florydzie rusza drugi z rzędu turniej rangi 1000. W USA polskie tenisistki już dziś zagrają swoje pierwsze mecze.

Magdalena Fręch w pierwszej rundzie skonfrontuje się z McCartney Kessler (51. WTA, USA). Na kortach twardych zagra też Magda Linette. W 1/32 finału jej rywalką będzie reprezentująca Francję War-

wara Graczewa (58. WTA). Iga Świątek rozstawiona z numerem drugim turniej Miami Open, podobnie jak w Indian Wells, rozpocznie od drugiej rundy. W 1/32 finału rywalką najlepszej polskiej zawodniczki będzie zwyciężczyni meczu Linette z Graczewą. Jeśli Poznanianie uda się wygrać, to w Miami już w drugiej rundzie dojdzie do wywołującego zawsze dodatkowy dreszczyk pojedynku polskich tenisistek.

O ewentualny ćwierćfinał Świątek, która wygrała Miami

Open w 2022 roku może ponownie (jak miało to miejsce w Indian Wells) spotkać się z Karoliną Muchovą (13. WTA) lub inną Czeszką Katariną Siniakovą (44. WTA). W przypadku wyrównania przez sześciokrotną mistrzynię Wielkiego Szlema zeszłorocznego wyniku w Miami, zmierzyć się może z turniejową „ósemką” Rosjanką Mirrą Andriejewą albo Kanadyjką Victorią Mboko (10. WTA). W półfinale na kursie kolizyjnym Świątek może znaleźć się rozstawiona z numerem cztery „Coco” Ga-

uff z USA lub jej rodaczka, turniejowa „szóstka” Amanda Anisimova czy też rozstawiona z „dwunastką” – niewygodna dla Igi ostatnio – Szwajcarka Belinda Bencic.

W Miami rywalizować będą też mężczyźni, a wśród nich Kamil Majchrzak i Hubert Hurkacz. W najnowszych zestawieniu ATP Majchrzak utrzymał 57. pozycję, a Hurkacz spadł z 71. na 75. miejsce. Wciąż prowadzi Hiszpan Carlos Alcaraz, przed Włochem Jannikiem Sinnerem. Trzeci pozostaje Serb Novak Djoković.

Spadek w rankingu WTA

W najnowszym notowaniu światowego rankingu tenisistek Świątek spadła z drugiego na trzecie miejsce, wyprzedziła ją Kazaszka Jelena Rybakina. W klasyfikacji WTA nadal prowadzi Białorusinka Aryna Sabalenka, która dzięki zwycięstwu w turnieju w Indian Wells powiększyła przewagę. Sabalenka w niedzielnym finale pokonała w trzech setach Rybakinę. Kazaszka, która imponuje formą od końcówki zeszłego sezonu, już

dzięki awansowi do półfinału zdołała wyprzedzić Świątek i awansować na najwyższe w karierze drugie miejsce. Sabalenka wyprzedza ją o 3242 punktów.

Iga w Indian Wells odpadła w ćwierćfinale. Do wyprzedzającej ją Rybakiny traci 370 punktów. Poprzednio poza najlepszą dwójką była w sierpniu ubiegłego roku. Spadki o jedną pozycję zanotowały Fręch, która obecnie jest 37., a także Magda Linette – aktualnie 50. w zestawieniu.

© P

Resovia bliżej utrzymania, Stal Łańcut mogła się zbliżyć do rywala

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA | CENTRALNA LIGA JUNIOREK. **Ważne punkty w kontekście utrzymania wywalczyły resoviaczki U-18. U-18**

AP BENIAMINEK KROSNO - GÓRNIK ŁĘCZNA 1:3 (1:2)
Bramki dla Beniaminka: Helińska.

ŚLĄSK WROCŁAW - RESOVIA 1:3 (0:3)
Bramki dla Resovii: Babka dwie, Sell.

Górnik Łęczna udowodnił w Krośnie, dlaczego jest zespołem znacznie wyżej notowanym w tabeli. Krośnianki muszą uważać, bo nad strefą spadkową zostały im tylko 3 punkty przewagi. Ważny mecz we Wrocławiu wygrały resoviaczki, które cały czas walczą o utrzymanie. W dorobku mają już 10 punktów czyli tyle samo co ostatni zespół nad „kreską” Football Success Academy Kraków.

U-16
AP BENIAMINEK KROSNO - RESOVIA 3:2 (0:1)
Bramki: Polak dwie, Brej - Śliwińska, Bekas.

KS UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI - STAL RZESZÓW 3:0 (2:0)

STAL ŁAŃCUT - RESPEKT MYŚLENICE 0:2 (0:1)

W derbach krośnieńsko-rzeszowskich górą Beniaminek, który zbliżył się do Resovii na punkt (nasze zespoły zajmują miejsca 4-5). Z liderem z Krakowa szans nie miała Stal Rzeszów, która do przerwy przegrywała już 0:2. Ważny mecz przegrała z kolei Stal Łańcut, która wygrywając mogła zrównać się punktami z Respektem, a tak wciąż jest na miejscu spadkowym i traci już 6 punktów do bezpiecznej strefy. ©

Ruch zgasił Stal Mielec. Jak pójdzie z Wieczystą?



FOT. ANNA JAKIEWICZ

Piłkarze Stali Mielec ucieszyli swoich fanów niezłą grą w meczach z Odrą i Tychami. Porażkę w Chorzowie można było wlać kulować. W niedzielę mocny bój z Wieczystą

Michał Szewczyk
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA | BETCLIC 1 LIGA. **Kibice z Mielca oczami wyobraźni już wiedzieli 3. zwycięstwo z rzędu, ale na świetnym początku zakończyły się pozytywy ze strony Stali w Chorzowie.**

Po голу z 80. sekundny Pawła Kruszelnickiego można było uwierzyć, że mielczanie pójdą za ciosem i sięgną po trzecie zwycięstwo z rzędu. Jak się jednak okazało, był to właściwie jedyny tak mocny akcent biało-niebieskich w tym spotkaniu.

Ruch szybko otrząsnął się po stracie bramki, jeszcze przed przerwą wyrównał, a po zmianie stron zdobył drugiego gola i kontrolował przebieg gry. Stali brakowało jakości, by realnie wrócić do meczu. Problem w tym, że scenariusz z Chorzowa kibice Stali

znają aż za dobrze. Jesienią mielecki zespół wielokrotnie obejmował prowadzenie, by ostatecznie schodzić z boiska pokonanym. Wynik 1:2 to już wręcz charakterystyczny rezultat dla drużyny Mamrota - w jego kadencji zdarzył się po raz szósty, a w pięciu przypadkach to właśnie Stal jako pierwsza trafiła do siatki.

Na szczęście dla mielczan rywale w dolnych rejonach tabeli również nie punktują regularnie. Znicz przegrał ważny mecz w Siedlcach, Górnik wywodził tylko punkt z Rzeszowa i nadal traci trzy „oczka”, a GKS Tychy sam komplikuje swoją sytuację.

W Mielcu mają jednak na tyle własnych problemów, że nikt nie zamierza oglądać się na innych. Poza Kruszelnickim trudno było wskazać zawodnika, który dorównałby poziomem występem z dwóch wcześniejszych spotkań. Tymczasem przed Stalą kolejne wy-

magające wyzwanie. W niedzielę na Podkarpacie przyjedzie głodna gry i awansu Wieczysta - zespół, który jesienią nie pozostawił mielczanom złudzeń.

- Musimy jeszcze raz wrócić trochę do tego, żeby przypilnować tej organizacji gry, bo to jest podstawa w tej lidze. Skupiamy się na meczu u siebie bo mamy mecz z silnym przeciwnikiem i trzeba zrobić wszystko, żeby go wygrać - zapowiada trener Ireneusz Mamrot.

Zadanie może być łatwiejsze, gdy skład wróci Jost Pisek. Bez dyrygenta mielecka orkiestra mocno fałszowała Kilka dźwięków (strzał Kruszelnickiego) brzmiało znakomicie, ale całość szybko się rozjechała. W Mielcu wszyscy liczą, że w niedzielę partytura będzie już uporządkowana, a Stal zamiast fałszywych nut zagra ponownie pełny, zwycięski utwór - najlepiej „Flames of Love”. ©

Mikołaj Marciniak: Ten sezon naprawdę wyjątkowo dobrze mi się układa

Michał Czajka
sport@nowiny24.pl

PIĘKA NOŻNA | 4. LIGA. **Mikołaj Marciniak zdobył dla Izolatora Boguchwała trzy gole w meczu z Czarnymi Jasło. Na razie ten zawodnik z 14 golami prowadzi wśród strzelców 4. ligi.**

Mikołaj Marciniak nie zapomniał przez zimę jak się bramki strzela. Dzisiaj hat-trick wyjątkowo smakuje? Wyjątkowo, wiadomo po pierwszej bramce w tym meczu wiedzieliśmy, że ten mecz będzie pod naszą kontrolą. Potem głupio stracona ta bramka - przygotowywaliśmy się na stałe fragmenty i wiedzieliśmy, że to będzie ich kluczowa broń. Trochę źle pokryliśmy w polu karnym, ale potem konsekwentnie dążyliśmy do zdobycia kolejnych bramek i to się udało.

W drugiej połowie się wyjątkowo rozstrzelałeś, poczułeś, że to może być twój dzień? Poczułem, tak, choć wiadomo, że mogło być tych bramek trochę więcej - miałem kilka jeszcze dogodnych sytuacji, ale te trzy bramki na pewno cieszą.

Pamiętasz ostatni hat-trick, kiedy był? No bodajże w tym sezonie w meczu z Wisłokiem Wiśniowa.

No właśnie, czyli kolejny w tym sezonie. Naprawdę wyjątkowo ci się ten sezon układa.

Zgodzę się z tym, ale to też jest przede wszystkim zasługa kolegów z drużyny, bo bez nich nie byłoby takich liczb. Także tutaj szczególne podziękowania do zespołu i do trenerów.

Pierwszy mecz wiony wam nie wyszedł (z LKS-em Czeluśnica dop. aut.). Wynik do tyłu dość niespodziewanie. Czy to dodatkowo was zmotywowowało?

Na pewno. Chcieliśmy sobie udowodnić i kibicom, że potrafimy grać w piłkę, bo ten mecz pierwszy nie poszedł po naszej myśli. Jednak też trzeba docenić zespół, z którym graliśmy, bo naprawdę dobrze był na nas przygotowany i grał z nami jak równy z równym.

Tak jak powiedziałeś, dzisiaj nawet mogłeś strzelić tych bramek więcej. Liczy się w takim meczu sytuacje, które nie wpadły?

Było super, ale ja sobie to liczę, bo wiadomo - na koniec to potem może się okazać bardzo ważne.

W przerwie zimowej przez jakiś czas mówiło się, że trafisz do Sokoła Kolbuszowa Dolna. Ile było w tym prawdy?

Jakieś tam zainteresowanie było, ale zostałem tutaj, także na tym temat zakończmy.

©



FOT. MICHAŁ CZAJKA

Mikołaj Marciniak ustrzelił hat-tricka z Czarnymi Jasło

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW

U-19

Wciąż niepokonana w rundzie wiosennej jest Resovia. Pierwszą porażkę w tym roku odniosła rzeszowska Stal.

LECH POZNAŃ - STAL RZESZÓW 1:0 (0:0)

Bramki: Chejdys 51.

Stal: Witkowski - Majkut, Błędowski (66 Leńart), Sonntag, Gembal, Blejwas, Kr. Koczera (75 Tomczuk), Ka. Koczera, Groń, Polak (78 Osowski), Wiśniowski (82 Patrzyk).
Trener: Maciej Seroka.

RESOVIA RZESZÓW - ŚLĄSK WROCŁAW 1:1 (0:1)

Bramki: Matuszek 72 - Krzysztoń 44.

Resovia: Kwiatek - Czapniewski, Dantoni, Nowak, Bochar, Chłopek, Synoś (87 Anioł), Woś,

Chwałka (61 Bolek), Tama (46 Górka), Matuszek (83 Gembicki). Trener: Roman Borawski.

Pozostałe wyniki: Polonia - Arkonia 2:0;

Miedź - Znicz 1:2; Wisła - Lechia 1:2; Zagłębie - Górnik 0:5; Jagiellonia - Odra 3:2; Escola - Legia 1:5.

1. Legia Warszawa	20	45	58-21
2. Lech Poznań	20	40	54-35
3. Zagłębie Lubin	20	40	38-32
4. Górnik Zabrze	20	39	49-35
5. Miedź Legnica	20	36	38-38
6. Polonia Warszawa	20	32	29-25
7. Wisła Kraków	20	30	33-34
8. Stal Rzeszów	20	30	30-27
9. Jagiellonia Białystok	20	29	43-40
10. Śląsk Wrocław	20	29	40-37
11. Escola Varsovia	20	25	44-51
12. Znicz Pruszków	20	23	24-35
13. Lechia Gdańsk	20	17	39-45

14. Arkonia Szczecin	20	17	28-40
15. Resovia	20	16	19-44
16. Odra Opole	20	10	18-55

U-17

Coraz mniej szans na utrzymanie ma Resovia, która przegrała aż 0:4 z AKS-em SMS Łódź. Dla zespołu prowadzonego przez Kacpra Cuprysia była to już trzecia porażka z rzędu, co dodatkowo komplikuje sytuację rzeszowian w tabeli. Na fali jest zaś Stal Rzeszów.

AKS SMS GROT ŁÓDŹ - RESOVIA RZESZÓW 4:0 (0:0)

Resovia: Ciacma - Konowalik, Pelc, Czarny, Kubicki, Lis, Jantas, Lib, Nowaczewski, Gospodarczyk, Bruchal. Trener: Kacper Cupryś.

STAL RZESZÓW - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 4:1 (3:0)

Bramki: Kupiec 13, Żebrakowski 23, Janiec 27, Kubal 66 - Ostrowski 81.

Stal: Łoboda - Szarek (63 Rygiel), Ciepielewski, Chudzik (46 Zalewski), Szczygiel, Albrycht, Kazak (70 Dunał), Kubal, Janiec, Kupiec (75 Badach), Żebrakowski (46 Marcisz).

Trener: Bartosz Stepień.

Pozostałe wyniki: Talent - ŁKS 1:2; Wisła P. - Jagiellonia 0:2; Widzew - Polonia 3:1; Legia - Varsovia 2:1; Stomil - Hutnik 2:2; Korona - Wisła K 1:1.

1. Legia Warszawa	20	55	77-18
2. Widzew Łódź	20	39	52-36
3. Jagiellonia Białystok	20	36	52-40
4. Wisła Kraków	20	35	35-25
5. AKS SMS Łódź	20	34	33-27
6. Polonia Warszawa	20	32	44-31
7. Stal Rzeszów	20	32	43-35
8. Korona Kielce	20	30	42-36
9. Escola Varsovia	20	30	35-36
10. ŁKS Łódź	20	24	36-47

11. Stomil Olsztyn	20	22	32-36
12. Talent Warszawa	20	21	32-42
13. Hutnik Kraków	20	18	26-48
14. Resovia Rzeszów	20	14	19-40
15. Podlasie Białą Podlaską	20	14	31-66
16. S.S.M. Wisła Płock	20	10	16-42

U-15

Na fotel lidera wskoczyła Stal Rzeszów, która po rozegraniu zaległego meczu, oraz zwycięstwie nad Sandecją zrównała się punktami z inną rzeszowską drużyną - Resovią. DAP Dębica (19 punktów straty do lidera) ma 7. miejsce w stawce 14 ekip.

SANDECJA NOWY SĄCZ - STAL RZESZÓW 1:3 (0:3)

Bramki: Kacza 60 - Banaszek 9, Włodarski 23, Klepacki 31.

Stal: Pająk - Kułaj, Banaszek, Nowak (55 Broży-na), Mierzejewski, Sobek (72 Matuszek), Klepacki (53 Suwała), Osypiuk, Maślanka, Jastrzębski (76 Rzeszutko), Włodarski (73 Piątkowski). Trener: Tomasz Patryn.

RESOVIA RZESZÓW - LIMANOVIA 4:1 (1:0)

Bramki dla Resovii: Serafin 28, Łącki 54, Janus 57, Ciechanowicz 74.

Resovia: Glaz - Świątek, Szubert, Żelik, Stachurski, Ciechanowicz, Serafin, Łącki, Janus, Nykiel, Koziński.

DAP DĘBICA - KORONA KIELCE 1:1 (0:1)

Bramki: Jurkowski-Kruczak 64 - Pakula 35.
DAP: Pastuła - Ciolek, Czuba, Gąsiorek (47 Ciołkosz), Jarosz, Jarząb, Jurkowski-Kruczak, Konieczny, Labiś (75 Błaszczak), Nykiel, Skiba (70 Finek). Trener: Paweł Piekarczyk.

Pozostałe wyniki: Wisła - Hutnik 4:1; Cracovia - Garbarnia 0:3; Puszcza - KKP Korona 0:1; Perelki - Avia 0:2. ©

SPORT

www.sportowy24.pl

Resovia powalczyła, ale nie zrobiła niespodzianki. Pożegnanie z Podpromiem

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

KOSZYKÓWKA | BANK PEKAOSA. 1 LIGA. **27 punktów Kacpra Młynarskiego czy wygrana zbiórka nie pomogły - w meczu 28. kolejki Resovia była w grze do końca, ale przegrała na Podpromiu z mocnym ŁKS-em.**

W Łodzi rzeszowianie też byli blisko (85:88), ale trzeba dodać, że w rewanżu zagrali z ŁKS-em po rewolucji kadrowej, która objęła także zmianę trenera - Tane Spasev zastąpił Roberta Skibniewskiego. - Miło było spotkać trenera Marka Zapalowskiego, razem pracowaliśmy w Legii. Cieszę się, że widzę go w roli pierwszego trenera - mówił po meczu coach ze Słowenii.

Półtora tysiąca kibiców najlepiej się bawiło podczas finisu II kwarty. Jeszcze w 16. minucie było 27:37, ale resoviacy złapali wiatr w żagle, pracowali w obronie (wygrali zbiórkę 37:28), trafiali zza łuku (Stupnicki, Zaguła, Młynarski) i na dużą pauzę zeszli z zapasem (49:43).

W III odsłonie ŁKS szybko zmniejszył dystans, ale rzeszowianie umieli znów odskoczyć na kilka „oczek”. Błyszczał w tym czasie Młynarski, trafiając na różne sposoby. Po jego rzucie „Bieszczadzkie Wilki” prowadziły 65:58. Końcówka kwarty należała do łodzian. W ich szeregach szalał Ponitka, a gdy z dystansu wycelował Le-

wandowski, to goście mieli 6 punktów zaliczki (73:67).

Czwartą odsłonę dobrze zaczęli John i Vaulet, strata stopniała do 3 punktów (74:77), jednak Carlos trafił dwa razy za 3 i ŁKS odzyskał kontrolę nad grą (83:76 w 38. minucie). Walka jednak trwała, Hornbeak doprowadził do 80:85, ale goście zaliczyli dwie zbiórki w ataku i Carlos znów trafił. Działo się to już w 40. minucie i resoviacy nie uratowali meczu.

- Wygrało doświadczenie, spryt, cwaniactwo. Zderzyliśmy się z dużą fizycznością. Na obwodzie ŁKS to najsilniejsza drużyna, jeśli chodzi o defensywę - oceniał coach Resovii. - Dziękuję kibicom za ostatni w sezonie mecz w tej hali. Fajnie się gra, gdy przychodzi więcej osób. Staraliśmy się sprawić niespodziankę, dać trochę radości kibicom. Walczyliśmy do końca. Szkoda, że przegraliśmy tutaj kolejny raz.

OPTTEAM ENERGIA POLSKA RESOVIA - ŁKS COOLPACK ŁÓDŹ 82:89 (22:28, 27:15, 18:30, 15:16)

OPTeam Energia Polska Resovia: Stupnicki 12 (2x3, 7 as., 2 str.), John 10, Hornbeak 14 (10 zb., 3 str.), Margiciok 0, Młynarski 27 (4x3, 8 zb.) oraz Zaguła 6 (2x3, 3 as., 3 str.), Vaulet 7 (1x3), Ciechoćkiński 6. Trener: Marek Zapalowski.

ŁKS Coolpack: Urban 6, Sewiół 12 (10 zb., 4 prz.), Ponitka 19 (6 as., 2 prz.), Carlos 18 (2x3, 8 as., 2 str.), Grudziński 15 (1x3) oraz Musiał 0, Collins 4, Lewandowski 10 (2x3), Maćkowiak 5 (1x3). Trener: Tane Spasev.
Widzów: 1489. ©



W meczu z WKK Kacper Młynarski rzucił 20 punktów, przeciw ŁKS-owi 27, ale tym razem resoviacy przegrali

PIŁKA RĘCZNA

Juniorki Handball Rzeszów w kolejnej rundzie MP

Młode zawodniczki Handballu Rzeszów udanie zaprezentowały się w turnieju 1/16 Mistrzostw Polski i awansowały do dalszej fazy. Na tym etapie rywalizację zakończył JKS San Jarosław. Rzeszowianki turniej 1/16 finału rozgrywały na własnym terenie. Wygrywały kolejne spotkania z rywalkami z Kielc, Krakowa i z Zabrza. Najwięcej bramek w turnieju dla rzeszowianek rzuciła Kinga Jachyra - 20.



FOT. SPR. HANDBALL RZESZÓW

PIŁKA NOŻNA | 1 LIGA

Obronca zostaje w Stali Wychowanek Juventa Stal rachowice Daniel Zieja przedłużył kontrakt ze Stalą Rzeszów do końca czerwca 2028 roku. 18-letni obrońca w bieżącym sezonie nie zagrał żadnego spotkania.

Dobra gra. ITA TOOLS Stali Mielec sposób na DevelopRes

Marek Bluż
sport@nowiny24.pl

SIATKÓWKA | TAURON LIGA. **Siatkarki ITA TOOLS Stal Mielec są na ustach siatkarskiej Polski. Rozegrały świetny mecz i po raz pierwszy w historii ekstraklasy pokonały 3:1 KS DevelopRes.**

Rzeszowianki przyjechały do Mielca w roli zdecydowanych faworytek. Z wyjątkiem drugiego, wysoko wygranego seta, zagrały słabiej. Nie popisały się, jako mistrzynie Polski, zwyciężczynie fazy zasadniczej i główne kandydatki do złota obecnego sezonu. Wykorzystały to notując bardzo dobry okres mielczanki (pięć zwycięstw w ostatnich sześciu meczach). Grały odważnie, z wiarą oraz jakością na zagrywce, ataku, obronie i przyjęciu. Pewnie tą pewnością siebie wybiły koncept na to starcie Rzeszowiankom mającym z tyłu głowy środowy rewanż z Eczacibsi w ćwierćfinale Ligi Mistrzyń. Pierwszy set dla Stali, drugi dla faworyta, trzeci i czwarty znów dla gospodyni.

Zwycięstwo zapewniło drużynie z Mielca szóste miejsce po rundzie zasadniczej, bo był to ich ostatni już mecz w tej części sezonu. To bardzo dobry wynik. Grając tak, albo jeszcze lepiej, nie będą bez szans w starciach zapewne z UNI Opole. - Był to bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu. Fajnie zafunkcjonowała obrona, kontratak, przyci-



FOT. ANNA JAKIEWICZ

Cała drużyna ITA TOOLS Stali Mielec rozegrała w szóstych Derbach Podkarpacia w Tauron Lidze z DevelopResem dobrą partię. Walka, wiara, ambicja zostały nagrodzone

snęliśmy zagrywką, przez co łatwiej się grało blok - obrona. Żeby pokonać zespół z Rzeszowa, który jest najlepszy w Polsce, wszystkie zawodniczki, cała drużyna musiała dobrze zagrać - komentowała Aleksandra Kazała, przyjmująca mieleckiej drużyny, która po raz pierwszy w historii rozgrywek w Tauron Lidze wygrała z DevelopResem. To były szóste, historyczne derby Podkarpacia pod ekstrakligową siatką. W pięciu poprzednich pięć razy po 3:0 zwyciężały Rysice. W nie-

dzielę występujące w roli underdoga mielczanki zgarnęły całą pulę.

- Była wiara w zwycięstwo. Brawa za atak i przyjęcie zagrywki, które mamy na rewelacyjnym poziomie, byliśmy w tym elemencie zdecydowanie lepsi od Rzeszowa. Przełożyło się to na nasz atak. Wszystkie elementy musiały funkcjonować - mówił po meczu trener Dominik Stanisławczyk w dostępnym w mediach społecznościowych klubu materiale.

To była druga porażka DevelopResu w tym sezonie. **ITA TOOLS STAL MIELEC - KS DEVELOPRES RZESZÓW 3:1 (25:17, 19:25, 25:22, 25:18)**

Stal: Birczycka, Kazała 19, Sobiczewska 16, Ponikowska 10, Moszyńska 12, Bączyńska 18, Mazur (libero) oraz Calkins. Trener Dominik Stanisławczyk.

DevelopRes: Chmielewska 2, Jansen 7, Sieradzka 12, Jasper 2, Dorsman 6, Heyman 9, Kubas (libero) oraz Piasecka 9, Jankowska, Bannister 10, Lemmens 4, Szczygłowska (libero), Wenerska, Adamczewska. Trener Jelenia Blagojević.

Sędziowali: A. Myszkowski i M. Myszkowski. **Widzów:** 1650. **MVP:** Aleksandra Kazała. ©

Wisłok wystartuje meczem z... Królewskimi

Tomasz Ryzner
sport@nowiny24.pl

POLSKA LIGA BOKSU. **W weekend rusza kolejny sezon PLB. W pierwszej kolejce Wisłok 1995 Rzeszów zmierzy się na wyjeździe z Królewskimi Krakowem.**

W reaktywowanej po ponad 20 latach przerwy lidze ekipa z Rzeszowa wygrała 4 z 14 meczów i na koniec sezonu 2025 zajęła 7. lokatę (w ośmiozespołowej stawce). W tym roku Wisłok chciałby zdziałać więcej, choć

nie udało mu się zwiększyć budżetu i znacząco wzmocnić składu. - Kwestie finansowe trochę przysięgają, ale nie chcę rozwijać tematu. Szkoda zdrowia - kwituje Maciej Dziurgot, prezes Wisłoka. - Dobra wiadomość jest taka, że do składu wrócą Jakub Pałka, Oliwier Szot, Adam Ziomek, czy Maksymilian Kula, który wyleczył już uraz oka.

Dodajmy, że Michał Akoto Ampaw, kapitan drużyny, zmieni kategorię wagową z 60 na 55 kg. - W wyższej rządzi Paweł Brach. Michał potrafił to-

czyć z nim wyrównane walki, ale chciałby mieć większe szanse na igrzyska, stąd ta zmiana - wyjaśnia szef klubu z Rzeszowa, który wspominał kilka miesięcy temu o zatrudnieniu Kubańczyka, jednak drużynę będą wspierać głównie pięściarze z Ukrainy.

Pan Maciej w weekend przebywał w Ożarowie Mazowieckim, gdzie w ramach Gali Suzuki Boxing Night 39 odbył się mecz Polska - Belgia (16:4). W czasie zawodów w ringu pojawili się prezesi PLB, którym wręczono licencje na sezon

2026. W tym gronie nie brakuje szefa naszego klubu.

Na inaugurację Wisłoka czeka wyjazdowe starcie z Królewskimi Krakowem, nowym zespołem, który wypełnił lukę po Legii Warszawa (mistrz Polski wycofał z ligi). W składzie gospodarzy jest m.in. Adam Tutak, wychowanek Samuraja Sanok, w minionym sezonie zawodnik Legii. Sobotni mecz odbędzie się w hali Wisły (g.18). Jeszcze przed Wielkanocą - 28 marca - Wisłok podejmie w hali ROSiR Rushh Kielce (g. 19), wicemistrza kraju. ©